

# Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Kraków, niedziela 17 grudnia 1950 Nr 347 (662)

## Walka z wrogą działalnością i bezdusznym biurokratyzmem

### Uchwały KC PZPR oraz Rady Państwa i Rady Ministrów

w sprawie rozpatrywania i załatwiania  
odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej

**B**udowa podstaw socjalizmu w Polsce oznacza konieczność zaostrzenia walki o usprawnienie wszystkich ogniw aparatu władzy ludowej, o dalsze zbliżenie władzy ludowej do mas pracujących, o dalsze ugruntowanie socjalistycznej praworządności, w toku toczącej się walki klasowej.

Stoi więc przed nami konieczność zaostrzenia walki z wszystkimi niedomaganiem i poszczególnymi ogniwami aparatu. U źródeł tych niedomagań kryje się niejednokrotnie wroga działalność i szkodnictwo. Bardzo często wyprzedzają one z bezdusznego biurokratyzmu, który jest dowodem ideologicznej obcości.

Mamy również do czynienia z wypadkami nadużyć władzy, z wypaczeniem linii partyjnej, zamiast jej przestrzegania, z lekceważeniem zasad socjalistycznej praworządności, zamiast jej ugruntowywania.

Zjawiskom tym należy wypowiedzieć bezwzględnie walkę w imię interesu usprawnienia działalności i podniesienia aurytetytu władzy ludowej.

**I.**  
Niezwykle ważnym narzędziem usprawnienia i kontroli działalności naszego aparatu państwowego — są zażalenia i skargi ludzi pracy oraz krytyczne korespondencje w prasie codziennej i periodycznej. Ludzie pracy z unością zwracają się do komitetów partyjnych, do organów władzy państwowej, do przewodniczących Rad Narodowych, kierowników urzędów i do prasy w przekonaniu, że władza ludowa sprawiedliwie załatwi ich sprawy i weźmie w obronę przed biurokracją i samowolą, która gnębi ich i jeszcze w wielu naszych urzędach. Skargi te i zażalenia ujawniają często błędy w pracy aparatu państwowego, pomagają likwidować biurokratyczne wypaczenia, przyczyniają się do wykrywania nadużyć i przestępstw, a nieraz działalności wroga.

Właściwy stosunek do zażaleń i skarg ludzi pracy pozwala Partii i władzom państwowym wnikać w codzienne potrzeby

#### Konferencja prasowa w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA

W dniu 16 bm. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja prasowa. Na konferencji premier Cyraniewicz poinformował dziennikarzy o uchwałach Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.

Na tej samej konferencji zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego m.in. dr Jędrzychowski omówił uchwałę Prezydium Rządu w sprawie budowy metra warszawskiego.

**WARSZAWA**  
KC PZPR podjął uchwałę w sprawie należytego rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludzi pracy oraz krytycznych uwag w prasie. Podajemy streszczenie uchwały:

i troski mas pracujących, lepiej poznawać braki w pracy własnego aparatu, ściślej powiadać się z najszerszymi masami. Instancje partyjne wszystkich szczebli ze szczególną uwagą śledzić winny, w jaki sposób rozpatrywane i załatwiane są zażalenia i skargi oraz sygnały w prasie przez ogólny aparat administracyjny i gospodarczy.

**W skargach, zażaleń i listach ludzi pracy** znajduje często swój wyraz nie tylko indywidualna sprawa i bolączka, ale uwidatnia się także obywatelska troska o dobro ogólne, o socjalistyczną własność, o poprawę stylu pracy aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego. Np. list grupy górników — autochtonów z kopalni „SOSNICA” zasygnalizował fakty klikowości w administracji kopalni i organizacji partyjnej i podsycając antagonyzm dzielnicowy. List ten stał się punktem wyjścia dla ujawnienia przez KW karygodnego postępowania komitetu fabrycznego i przyczynił się do uzgodnienia stosunków na kopalni. Listy ludzi pracy zawierają nierazdo ekscytacji i cenne pomysły i projekty, zmierzające do ulepszenia i usprawnienia pracy instytucji i zakładów przemysłowych.

**II.**

**M**ateriały zebrane przez Biuro Listów KC i przez prasę partyjną — wskazują, że komitety wojewódzkie nie zajmują się dotychczas w sposób systematyczny śledzeniem i kontrolowaniem, w jaki sposób reagują Rady Narodowe oraz inne instytucje państwowe na skargi ludzi pracy. Niewłaściwy stosunek do tych skarg i zażaleń przejawia się w szczególności w bezkrytycznym, biurokratycznym ich załatwianiu. Skargi spychane bywają często do najniższych komórek, niejednokrotnie do tych właśnie, na które złożono skargi. To miało miejsce w Poznaniu, Szczecinie, Kielcach, Białymstoku — gdzie skargi składane na postępowanie poszczególnych pracowników KE były kierowane do rozpatrzenia właśnie przez Komitety Wojewódzkie do tych właśnie pracowników. Stosunek do skarżących się jest częstokroć niedbały i lekceważący. Urzędy i instytucje nie doprowadzają do dokładnego wyjaśnienia, czy skarga jest słuszna, nie wyciągają ostatecznych konsekwencji ze spraw, które w skargach, zażaleń, czy w korespondencjach były poruszane. W wypadkach nawet ciężkich naruszeń prawnych — sprawy są rozpatrywane bez

wręcz przeciwnie, próbują zamazywać winę i brać w obronę instancje i ludzi odpowiedzialnych za błędy i wykroczenia, a nawet nieraz stosować represje wobec skarżących się, czy też korespondentów prasy opisujących nadużycia. Np. artykuł korespondenta „TRYBUNY WOLNOŚCI” i „GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO” — stał się pretekstem do zdęcia go ze stanowiska wicedyrektora POM-u oraz dalszych represji w stosunku do niego.

Korespondentka „SŁOWA LUDU” — tow. Tkaczyk, robotnica fabryki „CMIELOW” za napisanie korespondencji, w której wskazywała na fakt niewłaściwego stosowania ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy — była szkanowana i przesładowana przez dyrektora i kierownika personalnego i nie znalazła obrony ani w zakładowym Komitecie partyjnym, ani w KW — do którego zwróciła się.

**III.**

Zdarzają się także wypadki, kiedy komitety partyjne nie tylko nie reagują na skargi, a

#### KC poleca Komitetom Wojewódzkim, Powiatowym i Miejskim:

- Zbadać i przeanalizować, w jaki sposób na ich terenie są załatwiane skargi, zażalenia, głosy z prasy i wyciągnąć odpowiednio wnioski;
- Wysłuchiwać na egzekutywie komitetów, co najmniej raz na kwartał, sprawozdania z działalności właściwej Rady Narodowej i jej organów na odcinku załatwiania skarg oraz omawiać sposób

### Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów

**WARSZAWA**  
Rada Państwa i Rada Ministrów powzięły w dniu 14 b. m. uchwałę w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.

Uchwała ta brzmi:  
W celu wzmocnienia praworządności ludowej, skutecznego zwalczania wypaczeń biurokratycznych, usuwania nadużyć, uchybień i braków w pracy aparatu państwowego drogą sprawnego badania i załatwiania skarg i zażaleń oraz krytyki prasowej niezbędne jest ulepszenie organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń wnoszonych przez ludność w związku z działalnością organów państwowych.

Z tych przyczyn Rada Państwa i Rada Ministrów uchwalają co następuje:

- Prezydium Rad Narodowych gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich (m. st. Warszawy i m. Łodzi) obowiązuje się niezwłocznie ustalić i ogłosić ściśle określone dni i godziny przyjmowania o-

## Jedno z najważniejszych przedsięwzięć

zapewniających wspaniały rozkwit  
nowej, socjalistycznej Warszawy

Uchwała Prezydium Rządu o budowie metra

WARSZAWA

Prezydium Rządu powzięło w dniu 14 grudnia 1950 r. uchwałę, mającą niezmiernie doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju budowanej wysiłkiem całego narodu stolicy.

Rząd postanowił przystąpić niezwłocznie do budowy w Warszawie i warszawskim zespole miejskim sieci komunikacyjnej typu metra. Metro warszawskie rozwiąże całkowicie trudności komunikacyjne rozwijającej się stolicy i warszawskiego zespołu miejskiego.

Do końca 1956 r. będą całkowicie wykonane jest potrzebne do użytku odcinki, których wykonanie jest potrzebne do użytku odcinki, baw najbardziej palącą, a mianowicie na linii Północ—Po-

łudnie i Wschód—Zachód. Odcinki te mieć będą długość ok. 11 km z łączną liczbą 10 stacji.

Na wybudowanych do końca 1956 r. odcinkach 6-wagonowe pociągi elektryczne przebiegać będą w godzinach szczytowego natężenia w odstępach nie całych dwu minut (dokładnie: 105 sekund). Dzięki temu już od początku 1957 r. metra warszawskie będzie mogło w godzinach szczytowego natężenia przewozić w jednym kierunku na jednej linii do 45.000 pasażerów na godzinę, a pół miliona pasażerów na dobę.

W latach 1957—1965 zbudowane będą dalsze linie, długości około 25,5 km.

Linie metra mieć będą układ promienisty, złożony z trzech krzyżujących się w śródmieściu linii:

- 1) Północ—Południe,
- 2) Północ—Wschód i Południe—Zachód,
- 3) Zachód—Wschód.

Projektowanie i budowa metra warszawskiego realizowane będą przez specjalne przedsiębiorstwa państwowe („METROPROJEKT” i „METROBUDOWA”) pod kierunkiem nowo utworzonego Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego. Przedsiębiorstwa państwowe „Metroprojekt” i „Metrobudowa” działają będą przy pomocy kadry specjalistów o najwyższych kwalifikacjach i zapoatrzone będą w najnowszej maszyni, urządzenia i sprzęt.

Na budowę metra warszawskiego złożą się wysiłki wielu gałęzi przemysłu (budowy maszyn, elektrotechnicznego, hutniczego, górnictwa itp.), wysiłki uczonych, konstruktorów geologów, budowniczych, architektów, artystów-plastyków.

Budowa metra warszawskiego jest jednym z najważniejszych przedsięwzięć, zapewniających wspaniały rozkwit nowej, socjalistycznej Warszawy.

\*

Budowa metra warszawskiego rozpocznie się w 1951 r. W pierwszym okresie prac przewiduje się m. in. wiercenie szybów oraz zagospodarowanie i urządzenie placów budowy. W chwili obecnej w pełnym toku znajdują się poważnie już awansowane prace nad projektem technicznym budowy.

Budowa metra prowadzona będzie przy pomocy najbardziej nowoczesnego sprzętu. W związku z tym, jak również ze względu na rozmiar tej inwestycji przed całym naszym przemysłem, a w szczególności przed przemysłem maszynowym, hutniczym i elektrotechnicznym stają nowe poważne zadania.

Tak np. nasz przemysł hutniczy w związku z budową metra musi podjąć produkcję zupełnie nowych asortymentów towarowych, jak np. specjalnych tarcz i erektorów. Znacznie rozszerzyć musi produkcję tubingów — obrzecznych pierścieni żeliwnych koniecznych do budowy tuneli metra. Jak przewiduje projekt, w pierwszym okresie budowy zapotrzebowanie na tubingi żeliwne wyniesie ok. 100 tys. ton. Niezależnie od tubingów żeliwnych użyte zostaną tubingi żelbetowe, dla których wyprodukowania potrzebne jest ok. 43 tys. ton stali i ok. 47 tys. ton cementu.

Ponadto w związku z budową metra konieczne będzie rozszerzenie produkcji różnego rodzaju wind, koparek, urządzeń do zamrażania gruntu, prostowników rżeniowych, silni-

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Kopalnia  
„Jan Kanty”  
wykonała roczny  
plan produkcji**

W dniu wczorajszym kopalnia „JAN KANTY” w Jaworznie wykonała roczny plan wydobycia węgla.

Do końca roku kopalnia osiągnęła dodatkową produkcję w wysokości 20 tys. ton węgla. Przedterminowo wykonanie planu uzyskano dzięki wzrostowi współwzrostowi pracy, które obejmuje wszystkie przedki w 96 proc., wzrostowi wydajności pracy oraz ofiarnemu wysiłkowi całej załogi.

dentów robotniczych i chłopskich w terenie.

**C)** Dopilnować, aby Rady Zakładowe, PRZZ i ORZZ, jak również wojewódzkie i powiatowe zarządy ZSCH zajęły się na swoim terenie systematycznie rozpatrywaniem i załatwianiem skarg i zażaleń.

**d)** Należycie na organizacje partyjne w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach, a także na Rady Zakładowe obowiązek systematycznego omawiania treści skarg i zażaleń dotyczących ich instytucji i wyciągnięcia wniosków, zmierzających do polepszenia pracy organizacji podstawowej i jej członków w kierunku sprawniejszego działania danej instytucji.

Prasie partyjnej **POLECIC** przeprowadzenie szerokiej kampanii wyjaśniającej znaczenie właściwego załatwiania skarg i zażaleń oraz systematyczne naświetlanie zagadnień poruszanych w uchwałach.

**ROZBUDOWAĆ** działy listów w prasie w taki sposób, aby gwarantowały należyte reagowanie na prośby i zażalenia wpływające do redakcji, a także że należała łączność z Biurem Skarg i Zażaleń przy Radzie Państwa.

Komisjom Kontroli Partyjnej **POLECIC** podciągać do surowej odpowiedzialności partyjnej członków Partii na kierowniczych stanowiskach, którzy tłumia krytykę i nie reagują na skargi i zażalenia ludzi pracy. **ROZBUDOWAĆ** odpowiednio działalność Biura Listów i Inspekcji w KC — badającego zarówno listy wpływające bezpośrednio do KC, jak i sprawy odstąpione ze względu na ich polityczny względnie partyjny charakter przez Biuro Skarg i Zażaleń przy Radzie Państwa lub inne instytucje.

**POWOLEĆ** referaty listów i inspekcji przy Komitetach Wojewódzkich.

KC podkreśla wielką wagę przeprowadzenia konsekwentnej walki z wszelkimi wypaczeniami poszczególnych ogniw aparatu władzy ludowej w imię interesu ugruntowania socjalistycznej praworządności, w imię interesu dalszego podniesienia aurytetytu władzy ludowej i jej pełnego zespolenia z masami pracującymi.

kresie ułatwić dostęp ludności, a przede wszystkim pracującym. W czasie przyjęcia mogą być składane przez obywateli odwołania i zażalenia — ustnie lub pisemnie — dotyczące działalności wszystkich organów administracji państwowej.

**2)** Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej odpowiada osobiście za całokształt organizacji w prezydium sprawy przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń ludności.

**3)** We władzach centralnych (ministerstwach, urzędach centralnych, centralnych zarządach) dniem przyjęcia jest przedziałek, a jeśli na poniedziałek przypada w danym tygodniu dzień wolny od pracy — najbliższy dzień powszedni.

**4)** Osoby winne przewlekania rozpatrzenia lub załatwienia (Ciąg dalszy na str. 2)

# Japońscy zbrodniarze wojenni:

## cesarz Hirohito i jego generałowie muszą stanąć przed sądem międzynarodowym

### Nota rządu ZSRR do rządów USA i W. Brytanii

MOSKWA

Dnia 15 grudnia br. na polecenie rządu radzieckiego ambasadorzy ZSRR w Waszyngtonie i Londynie wręczyli rządowi Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii noty w sprawie przekazania sądowni międzynarodowemu cesarza japońskiego Hirohito i niektórych generałów japońskich.

Tekst noty brzmi jak następuje:

„Dziesięć miesięcy temu, 1 lutego 1950 r. rząd radziecki wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych notę o rezultatach publicznego procesu sądowego, który odbył się w trybunale wojennym nadmorskiego okręgu wojskowego w mieście Chabarowsku w okresie od 25 do 30 grudnia 1949 r. nad japońskimi zbrodniarzami wojennymi: Jamadą, Kadzucuką, Kawasimą i innymi. Na procesie tym ustalono, że japońskie kółka rządzące z cesarzem Hirohito na czele w ciągu wielu lat przygotowywały potajemnie przeciwko ZSRR, Chinom, Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii wojnę bakteriologiczną — jedno z najbardziej nie-ludzkich narzędzi agresji. Nota ta wskazywała na podstawie ustalonych przez sąd faktów, że cesarz Japonii Hirohito — jak ujawniły zeznania uczestników przygotowań wojny bakteriologicznej — Kadzucuka i Kawasima — zdemaskowany został jako jeden z głównych uczestników przygotowań do wojny bakteriologicznej.

Na wspomnianym chabarowskim procesie sądowym ustalono również, że japońscy zbrodniarze wojenni nie tylko przygotowywali, lecz i niejednokrotnie stosowali broń bakteriologiczną dla realizacji swych agresywnych planów: w 1939 roku — przeciwko Mongolskiej Republice Ludowej i Związko-

woi Radzieckiemu w rejonie rzeki Halhyn-Hol, w 1940—1942 roku — w czasie wojny przeciwko Chinom, gdzie ekspedycje bakteriologiczne armii japońskiej spowodowały epidemie dżumy i tyfusu.

Opierając się na Deklaracji Poczdamskiej z 1945 roku, podpisanej przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Chiny, do której przyłączył się Związek Radziecki, gdzie oświadcza się że wszyscy zbrodniarze wojenni winni ponieść surowe kary, jak również zgodnie z punktem „a” artykułu 5 uchwały komisji dla Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 roku postanawiającej że w celu rozwiązania sprawy zbrodniarzy wojennych na Dalekim Wschodzie naczelny dowódca z ramienia mocarstw sojusznicznych w nien „wyznaczać specjalne sądy międzynarodowe” — rząd radziecki w swej notce z 1 lutego 1950 roku zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych oraz rządowi Wielkiej Brytanii wyznaczenie specjalnego międzynarodowego sądu wojennego i przekazanie mu jako zbrodniarzy wojennych oskarżonych o dokonanie mającej się zbrodni przeciwko ludzkości — cesarza Japonii Hirohito i generałów byłej armii japońskiej Isii Siro, Kitano Masadzo, Wakamaci Yudzio, Kasahara Jukio. Mimo, że minęło już dużo czasu od 1 lutego 1950 roku, mimo, iż rząd radziecki wystosował 30 maja br. do rządu Stanów Zjednoczonych nową notę w tej sprawie, rząd Stanów Zjednoczonych nie odpowiedział dotychczas rządowi radzieckiemu na notę z 1 lutego 1950 roku.

Opierając się na Deklaracji Poczdamskiej z 1945 roku, podpisanej przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Chiny, do której przyłączył się Związek Radziecki, gdzie oświadcza się że wszyscy zbrodniarze wojenni winni ponieść surowe kary, jak również zgodnie z punktem „a” artykułu 5 uchwały komisji dla Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 roku postanawiającej że w celu rozwiązania sprawy zbrodniarzy wojennych na Dalekim Wschodzie naczelny dowódca z ramienia mocarstw sojusznicznych w nien „wyznaczać specjalne sądy międzynarodowe” — rząd radziecki w swej notce z 1 lutego 1950 roku zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych oraz rządowi Wielkiej Brytanii wyznaczenie specjalnego międzynarodowego sądu wojennego i przekazanie mu jako zbrodniarzy wojennych oskarżonych o dokonanie mającej się zbrodni przeciwko ludzkości — cesarza Japonii Hirohito i generałów byłej armii japońskiej Isii Siro, Kitano Masadzo, Wakamaci Yudzio, Kasahara Jukio. Mimo, że minęło już dużo czasu od 1 lutego 1950 roku, mimo, iż rząd radziecki wystosował 30 maja br. do rządu Stanów Zjednoczonych nową notę w tej sprawie, rząd Stanów Zjednoczonych nie odpowiedział dotychczas rządowi radzieckiemu na notę z 1 lutego 1950 roku.

Opierając się na Deklaracji Poczdamskiej z 1945 roku, podpisanej przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Chiny, do której przyłączył się Związek Radziecki, gdzie oświadcza się że wszyscy zbrodniarze wojenni winni ponieść surowe kary, jak również zgodnie z punktem „a” artykułu 5 uchwały komisji dla Dalekiego Wschodu z 3 kwietnia 1946 roku postanawiającej że w celu rozwiązania sprawy zbrodniarzy wojennych na Dalekim Wschodzie naczelny dowódca z ramienia mocarstw sojusznicznych w nien „wyznaczać specjalne sądy międzynarodowe” — rząd radziecki w swej notce z 1 lutego 1950 roku zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych oraz rządowi Wielkiej Brytanii wyznaczenie specjalnego międzynarodowego sądu wojennego i przekazanie mu jako zbrodniarzy wojennych oskarżonych o dokonanie mającej się zbrodni przeciwko ludzkości — cesarza Japonii Hirohito i generałów byłej armii japońskiej Isii Siro, Kitano Masadzo, Wakamaci Yudzio, Kasahara Jukio. Mimo, że minęło już dużo czasu od 1 lutego 1950 roku, mimo, iż rząd radziecki wystosował 30 maja br. do rządu Stanów Zjednoczonych nową notę w tej sprawie, rząd Stanów Zjednoczonych nie odpowiedział dotychczas rządowi radzieckiemu na notę z 1 lutego 1950 roku.

Rząd radziecki uważa za konieczne zawiadomić, iż rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej wyraził już zgodę na propozycję rządu radzieckiego zawartą w notce z 1 lutego br.

Rząd radziecki oczekuje, iż rząd Stanów Zjednoczonych — zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami w sprawie przekazania sądowi zbrodniarzy wojennych — udzieli odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z 1 lutego 1950 roku o przekazaniu specjalnemu sądowi wojennemu cesarza Hirohito i innych wymienionych wyżej zbrodniarzy wojennych, zdemaskowanych jako winnych przygotowywania wojny bakteriologicznej i stosowania broni bakteriologicznej.

Jednocześnie kopie noty wysłano do rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Ponadto kopie przytoczonej wyżej noty przekazano rządowi Australii, Birmy, Holandii, Indii, Kanady, Filipin, Nowej Zelandii, Pakistanu i Francji — wchodzących w skład komisji do spraw Dalekiego Wschodu.

## Następna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ odbędzie się w Europie

NOWY JORK

Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpatrzyło sprawę miesięca obrad VI sesji zgromadzenia. Delegacje Boliwii, Kolumbii i Peru wniosły projekt rezolucji, proponujący zwołanie VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Europie z tym, że przewodniczący zgromadzenia i sekretarz generalny ONZ powinni dokonać wyboru kraju i miasta. Projekt ten został przyjęty większością głosów. Wypowiedział się za nim 31 delegacji. W tej liczbie delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji.

## Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

nia odwołań, listów i zażaleń, jak również przejawiające bezduszno-biurokratyczny, formalny stosunek do odwołań, listów i zażaleń obywateli powinny być pociągane do surowej odpowiedzialności służbowej.

5) Prezydium Rad Narodowych oraz wszelkie inne władze i instytucje zarówno centralne jak i lokalne obowiązane są niezwłocznie sprawdzać wszelkiego rodzaju wiadomości prasowe, dotyczące ich zakresu działania lub zakresu działania organów im podległych, podejmować niezbędne kroki dla usunięcia ujawnionych przez krytykę prasową braków, uchybień i wadliwości oraz zawiadomić o wyniku sprawdzenia i przedsięwziętych krokach organu prasowy, w którym ogłoszona została sprawdzana wiadomość. Sprawdzenie i zawiadomienie winny nastąpić najdalej w ciągu miesiąca od opublikowania danej wiadomości w prasie.

6) Tworzy się przy Radzie Państwa Biuro Listów i Zażaleń. Biuro Listów i Zażaleń obowiązuje jest systematycznie czuwać nad ścisłym wykonaniem postanowień niniejszej uchwały. Organizację i regulamin działania Biura Listów i Zażaleń ustala uchwała Rady Państwa.

7) Wszelkie próby hamowania lub tłumienia krytyki w szczególności przez groźby lub inne formy skłócenia korespondentów robotniczych i chłopskich, jak również obywateli

składających odwołania i zażalenia, winny być natychmiast piętnowane i surowo karane jako przestępstwo w myśl postanowień ustaw karnych.

8) Ministrowie i kierownicy urzędów centralnych obowiązani są systematycznie czuwać nad ścisłym wykonaniem uchwały w ministerstwach, urzędach centralnych i innych podległych im organach.

9) Generalny prokurator Rzeczypospolitej i jego organa, Najwyższa Izba Kontroli oraz organa kontroli wewnętrznej (resortowej) współdziałać będą w zakresie swej właściwości w realizacji niniejszej uchwały.

10) Kancelaria Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów wydadzą instrukcje wykonawcze do niniejszej uchwały.

\*

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów jest wyrazem troski władzy ludowej o szybkie i sprawne usuwanie braków i niedomagań oraz wszelkiego rodzaju błędów, obserwowanych i krytykowanych w terenie przez poszczególnych obywateli. Uchwała wychodzi z założenia, że ulepszenie organizacji przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań listów i zażaleń wnoszonych przez ludność zastrzyż i uczyni skuteczniejszą — walce z niedomaganiami w pracy aparatu państwowego, organizacji gospodarczych itp.

Z licznych pism, które wpływają do redakcji i organizacji masowych przebiega nie tylko indywidualna troska o załatwienie swojej sprawy, ale i zdrowa, obywatelska troska o dobro społeczne i o poprawę pracy poszczególnych organów aparatu państwowego i organizacji gospodarczych.

Uchwała ta powinna zapoczątkować przełom w odnośniu się do krytyki zawartej w listach, skargach i zażaleń, a przede wszystkim do krytyki zawartej w listach korespondentów robotniczych i chłopskich. Podjęte środki zmierzają do zaostrenia walki o usprawnienie wszystkich organów aparatu państwowego i gospodarczego, o jak najbardziej zbliżenie organów władzy do obywatela, o ugruntowanie socjalistycznej praworządności, do zaostrenia walki z wrogią działalnością w poszczególnych organach walki z bezdusznym biurokratyzmem.

## Zamknięcie obrad I Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej w sprawie badań nad sztuką

KRAKÓW

W piątek, w przedostatnim dniu obrad konferencji wygłosili referaty: dyr. Schiller, mówiący o inscenizacjach operowych i librettach oraz dr Łobaczewska (referat pt.: „Zagadnienia dokumentacji, organizacji badań i pustulatów wydawniczych”). Obie prace odczytane zostały na posiedzeniu sekcji muzycznej.

W ramach sekcji teatru i filmu toczyła się żywa dyskusja nad referatem red. Balińskiego o „Krytyce teatralnej”. Brał w niej udział prof. Kotł, red. Irene Merz, red. Vogler, poseł Polewka, prof. Kubacki i inni.

Dr Roman Reiniusz omówił na sekcji sztuki ludowej organizację badań nad sztuką ludową, a sekcja plastyczna toczyła dyskusję na temat dokumentacji sztuki plastycznej.

W godzinach popołudniowych odbyło się zebranie plenarne wszystkich sekcji, na którym prof. J. Staryński omówił braki i osiągnięcia konferencji. W zebraniu brał udział gość radziecki Wł. Kemonow — członek korespondent Akademii Sztuki, który mówił o rozwoju badań nad sztuką w ZSRR.

W sobotę odbyła się uroczystość dekorowania wysokimi orderami zasłużonych pracowników nauki — dyr. Kopersy długoletniego kustosa Muzeum krakowskiego, autora szeregu prac z zakresu historii sztuki oraz wybitnego muzykologa dr Adolla Chybińskiego. Dekoracji w imieniu Prezydenta R. P. dokonał wicemin. Sokorski.

Na zebraniu plenarnym odbyła się dyskusja w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich dziedzin sztuki, omawiając problemy poruszone na zebraniach poszczególnych sekcji.

Podsumowania dyskusji, a zarazem omówienia wyników całej konferencji dokonał wicemin. Sokorski. „Zastępcą naszej konferencji — powiedział — jest niesłychanie mocne wydobywanie nurtu realistycznego w przeszłości, wydobywanie tradycji i przewartościowanie tej tradycji dla naszej rzeczywistości”.

„Konferencja dowiodła — powiedział wiceminister — że pod stawowe kadry naukowe pracują z nami i są czynnymi współtwórcami nowej, socjalistycznej nauki”.

Po podsumowaniu tow. Sokorskiego, Jan Kreczmar odczytał deklarację zebranych naukowców postanawiających o pracę swe badania na twórczej metodzie realizmu socjalistycznego, po czym zaakceptowano wnioski wysunięte przez poszczególne sekcje sztuki.

## USA przyspieszają remilitaryzację Trizonii

Czy ujawniony przed całym światem awanturniczy charakter polityki USA na Dalekim Wschodzie i fiasko amerykańskiej agresji w Korei otrzęśli choć nieco ludzi z Departamentu Stanu i Pentagonu?

Jak dotąd nie nie upoważnia do udzielenia twierdzącej odpowiedzi na to pytanie, wszystko raczej wskazuje, że należy tu dać odpowiedź przeczącą.

Awanturnictwo polityczne wynika z charakteru klasowego ludzi dolara — w równym stopniu jak wynikało ono z charakteru klasowego hitlerizmu. Awanturnictwo polityki amerykańskiej wyrasta z nasilenia ogólnego kryzysu, w jaki wkroczył obóz imperialistyczny, wiący się w sprzecznościach wewnętrznych i podważany w swych podstawach nie tylko przez wzrost sił pokoju i postępu na całym świecie, przez widoczną dziś jak na dłoni wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem, lecz również przez zaostrenie do granic dotąd nieranżowanych światowego systemu kolonialnego.

Gangsterzy polityczni szukają wyjścia w forsownych zbrojeniach i przygotowaniach wojennych, w bezpośrednich aktach agresji; chcieliby zmienić cały świat w obiekt swych zbrodni. Są oni ostatnim — jeśli kto woli „szczytowym” — wytwarem gnijącego i skazanego na zagładę kapitalizmu. Niczem „nieboszczycy, którzy szybko jadą” — miotają się oni od jednej awantury do drugiej, jakby sami starali się o przyspieszenie swej ostatecznej klęski. Po swej sromotnej przegranej na Korei wojscy i dyplomaci dolarowi niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli.

Według zgodnej opinii korespondentów amerykańskich — remilitaryzacja Trizonii stała się dla Departamentu Stanu USA panaceum (lekiem cudownym) na koreańskie nieszczeście. Również i francuska AFP stwierdza, że politycy amerykańscy „pragną obecnie zalać się szybko z włączeniem Niemiec do sił atlantyckich”. Toteż w śróde obradował w Londynie „komitet zastępców” paktu atlantyckiego łącznie z komitetem wojskowym, które — jak głosi wydany komunikat — osiągnęły całkowitą zgodę co do „udziału niemieckiego w jednolitych siłach zbrojnych Europy zachodniej”. Toteż dziś, w niedzielę, wylatują do Brukseli „sami” pp. Acheson i Marshall ze sztabem swych doradców dla udziału w „radzie obrony” i komitecie ministrów paktu północno-atlantycznego. Jak oświadczył oficjalny rzecznik Departamentu Stanu, ta mała konferencja

ministrów spowodowana ma być „zachęcającymi rezultatami”, jakie osiągnęło w Londynie.

Należy dodać, że bardziej trzeźwi spośród reakcyjnych polityków amerykańskich bynajmniej nie podzielają tych oficjalnych zachwyty. Oto b. ambasador USA w Londynie Joseph Kennedy w przemówieniu na uniwersytecie Wirginia oświadczył, że obecna polityka zagraniczna USA stanowi „polityczną i moralną bankructwo i prowadzi do samobójstwa”. Kennedy wskazał, że Związek Radziecki i narody Wschodu posiadają „wielką siłę wojskową”, że „ściera się z tymi olbrzymimi armiami na kontynencie europejskim czy azjatyckim byłoby szaleństwem”. Podobnie też wypowiada się znany amerykański publicysta-imperialista Walter Lippmann, który jednak dawał niejednokrotnie dowody swego nieco większego realizmu politycznego. Stwierdza on, że w dzisiejszej sytuacji w Niemczech i przy obecnym układzie sił w Europie — remilitaryzacja Trizonii jest „provokacją, która zamiast gwarantować zagrożeniom bezpieczeństwa Europy Zachodniej”.

Tymczasem jednak dyplomaci i wojskowi amerykańscy, nie czekają na uchwały swych wasalnych „komitetów”, forsują remilitaryzację Trizonii, ignorując wyniki niedawnych wyborów i trwające nadal codziennie przejawy oporu ludności zach.-niemieckiej przeciwko remilitaryzacji ich kraju. Władze okupacyjne USA w Niemczech podały niedawno do wiadomości, że pierwsze „jednostki służby pracy”, utworzone w październiku w Berlinie zachodnim, zakończyły swe „kursy szkoleniowe” i otrzymały polecenie (władz amerykańskich, oczywiście), „zapewnienia bezpieczeństwa niektórych urzędów wojskowych”. Prasa amerykańska informuje, że są to tylko „grupy bojowe” w sile 6 tys. ludzi i że z tym jakoby nie zgadza się rząd Adenauera, wysuwając żądanie utworzenia „pełnych dywizji niemieckich” oraz „równouprawnienia” armii niemieckiej z pozostałymi formacjami „europejskich sił zbrojnych”.

Marionetki amerykańskie z Bonn otrzymały już na ten temat od swych reżyserów odpowiednie obietnice i instrukcje. Jak podaje agencja AND, dzięki „niedyskrej” wicekanclerza Blüchera do wiadomości publicznej doszły plany stworzenia w Trizonii 20—25 zmożonych dywizji niemieckich, Sztab hitlerowskiego generała hr. Schwerina, zamaskowany jako „biuro studiów gospodarczych”, opracował już plan wpro-

wienia w Trizonii powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Z błogosławieństwa USA kilka rewanżystów niemieckich zakrzętała się już wokół rozbudowy przemysłu zbrojeniowego. Tej sprawie poświęciła ostatnio swe obrady komisja gospodarza „parlamentu” w Bonn, postanawiając rozbudowę osławionego koncernu zbrojeniowego Kruppa i przeznaczając na ten cel pokaźne kredyty. Postanowiono również, że rozbudowa kierować będzie Alfred Krupp i 7 dawnych dyrektorów koncernu, których zwolnienia z więzienia oczekuje się w najbliższym czasie.

Stanowisko polskie wobec tych zagadnień jest dobrze znane. Jest ono zgodne ze stanowiskiem wszystkich wolnych narodów, wszystkich sił pokojowych świata i określone zostało niedawno przez praską konferencję ministrów spraw zagranicznych ZSRR, krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której uchwały — rzecz znamienita — budzą coraz większy oddźwięk i uznanie również wśród ludności Niemiec zachodnich. Stanowisku naszemu dał ostatnio dobitny wyraz Rząd RP w notce do rządu W. Brytanii w sprawie bezprzekładnych aktów bezprawia wobec pracowników konsulatów RP w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Nota polska charakteryzuje słusznie te akty jako podsytkowane przez inicjatorów polityki remilitaryzacji Trizonii i stanowiące próbę odrodzenia społeczeństwa zachodnio-niemieckiego od narodów realizujących politykę pokoju.

Realne oparcie naszej postawie wobec awanturniczych planów USA daje nasza zacieśniająca się współpraca i przyjaźń z Niemiecką Republiką Demokratyczną, której Rada Ludowa — zgodnie ze wskazaniami II Światowego Kongresu Obroncy Pokoju — przyjęła przed dwoma dniami jednomyślnie ustawę o obronie pokoju i która konsekwentnie i skutecznie walczy o zjednoczenie i demokrację całego narodu niemieckiego w oparciu o światowy obóz pokoju i postępu. I nikt z ludzi zdrowo myślących nie zaprzeczy, że do Niemieckiej Republiki Demokratycznej należy przystąpić.

Zachowując w tej sprawie czujność, wznając będziemy nadal tempo naszej pokojowej i twórczej pracy, i nasze siły obronne, zacieśniać będziemy coraz mocniej naszą więź z niezwalczonym światowym obozem pokoju, który pokrzyżuje zbrodnicze plany imperialistów z USA i niedobitków hitlerowskich z Bonn — tak samo jak pokrzyżował awanturę amerykańską w Korei. M. MINKOWSKI

## Uchwała Prezydium Rządu o budowie metro

(Dokończenie ze str. 1)

ków elektrycznych różnej mocy, wreszcie elektrowozów.

Dla wykonania tak poważnej inwestycji konieczna będzie mobilizacja wysiłków całego kraju, całego narodu. Tak jak i w innych dziedzinach naszego życia, w rozwiązywaniu różnego rodzaju trudności — tak i w realizacji tej olbrzymiej inwestycji z braterską i nieocenioną pomocą pospieszył nam Związek Radziecki. Naszym projektantom i budowniczym metro zapewnione zostały konsultacje z najlepszymi specjalistami radzieckimi z tej dziedziny — budowniczymi najnowocześniejszego i najwspanialszego metro świata — metro moskiewskiego. Specjaliści ci służą naszym projektantom całą swą bogatą skarbnicą doświadczeń zarówno z dziedziny stosowania metod technicznych przy budowie, wyboru materiałów, jak i zastosowania i użycia właściwych maszyn itp. M. in. radzieccy specjaliści zaproponowali użycie do budowy metro warszawskiego nie tylko samych tubingów żeliwnych, lecz również i tubingów żelbetonowych. Pomysł ten nie tylko umożliwił znaczne przyspieszenie tempa prac, lecz również pozwoli na olbrzymie oszczędności materiałowe.

# JÓZEF STALIN — PRZYJACIEL POLSKI

„Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się w sercach i umysłach polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego z dwukrotnym za życia naszego pokolenia wyzwoleniem ojczyzny: z niewoli cara i kajzerów i z niewoli hitlerowskiej.

Imię Stalina nierozdzielnie wiąże się z historycznym przełomem w stosunkach między narodem polskim a narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, z Jego decydującą rolą w utworzeniu podwalin Odrodzonego Wojska Polskiego, z odzyskaniem przez nas ziem nad Bałtykiem, Odrą i Nysą, z wydatną pomocą w odbudowie naszej gospodarki narodowej, we wskrzeszeniu Warszawy z ruin i zgłiszcz powojennych”.

(Z uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 70-lecia urodzin Towarzysza Józefa Stalina).

Gdy polska klasa robotnicza, gdy naród polski święci swój sukces, gdy mobilizuje swe siły do nowej walki o nowych osiągnięć, myśli i uczucia biegną w stronę Kremla, do siedziby niezawodnego naszego przyjaciela — **JÓZEFA STALINA**. On to bowiem okazywał nam i okazuje największą pomoc materialną i moralną we wszystkich naszych trudnościach i potrzebach. On to bowiem uskrzydla naszą wolę i nasz czyn w walce o pokój, o postęp, dobrobyt mas pracujących, o siłę naszego państwa — o Socjalizm.

Od Oredzia do Narodu Polskiego z dnia 14 marca 1917 r., opracowanego przez Lenina i Stalina, uchwalonego przez Piotrogrodzką Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, i Deklaracji Praw Narodów Rosji z dnia 3 listopada 1917 r. — podpisanego przez Lenina i Stalina dokumentu stwierdzającego nasze prawo do niepodległego bytu państwowego, aż po dzień dzisiejszy niezmiennie towarzyszy naszemu narodowi serdeczna przyjaźń Wielkiego Stalina.

Wolność, jaką odzyskała Polska dzięki Rewolucji Październikowej, nie stała się jednak wolnością narodu polskiego. Burżuazja i obszarnicy polscy, którzy zagarnęli władzę przy pomocy przywódców PPS, uczynili z naszego kraju narzędzie imperializmu francuskiego, angielskiego i wreszcie hitlerowskiego, formującą kórtrewolucyjną i interwencji przeciwko Krajowi Rad. Na wielkoduszne akty rządu radzieckiego zabezpieczające najistotniejsze interesy narodu polskiego, odpowiedziały burżuazja polska wojną o wyprawę kijowską oraz zagarnięciem ziem Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. Wbrew najistotniejszym interesom na-

rodu polskiego, burżuazja wykopła przepaść między naszym państwem i Związkiem Radzieckim i wszystkie wysiłki skierowała na przygotowanie nowej wojny przeciwko Krajowi Rad.

Związek Radziecki i jego wielki wódz, Józef Stalin nigdy



Generalissimus Stalin za froncie — według obrazu P. Sokolowa

jednak nie utożsamiali narodu polskiego z antynarodową kliką burżuazji która rządziła Polską do września 1939 r. Nie baczac na haniebne czyny klikki rządzącej Polską, Związek Radziecki proponował naszym krajowi pomoc i współpracę w dziele uchronienia naszego narodu przed niebezpieczeństwem wojny. Jeszcze latem 1939 r., gdy rząd hitlerowski wyraźnie sformułował ultimatum, pod adresem narodu polskiego, rząd radziecki ofiarował Polsce pomoc wojskową. Jednak zdradziecki rząd Becka i Rydza-Smigłego przekładając egoistyczne interesy burżuazji ponad interesy narodu odrzucił pomocną dłoń radziecką. Za zdradę burżuazji zapłacił też naród polski sześciu milionami istnień ludzkich, niedzą, zgłiszczami i zniszczeniem kraju.

W okresie okupacji hitlerowskiej walkę o wolność narodową i społeczną podjęły masy ludowe Polski w najsierdecznym braterstwie z ludami ZSRR, kierowanymi przez Wielkiego Stalina. Wszelkonoj pomocy w tej walce udzielił im wierny zasadom polityki, ustalonej jeszcze w dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej, Związek Radziecki i osobiście towarzysze Stalina.

Związkowi Radzieckiemu i osobiście towarzyszowi Stalinowi naród polski zawdzięcza odrodzenie i wyposażenie w nowoczesniejszy sprzęt Wojska Polskiego. Jemu to zawdzięcza, że Wojsku Polskiemu dane było walczyć u boku bohaterkiej Armii Radzieckiej przeciwko śmiertelnym wrogom, faszystom niemieckim, o wyzwolenie narodowe i społeczne. Jemu to zawdzięcza warunki, w których mogła powstać silna, niepodległa Polska.

Gdy po raz drugi na przestrzeni ćwierćwiecza Polska odzyskała niepodległość dzięki Związkowi Radzieckiemu, była to wolność prawdziwa, wolność narodu polskiego. Zdobyte władzy przez masy ludowe, rozbicie antynarodowych sił burżuazji i obszarnictwa polskiego było możliwe jedynie

dzięki temu, że masze wyzwolenie z jarzma hitlerowskiego przyniosła nam Armia Radziecka.

Związkowi Radzieckiemu i osobiście Józefowi Stalinowi zawdzięczamy historyczny zwrot w stosunkach między narodem polskim i narodami ukraińskim i białoruskim. Dzięki sprawiedliwej granicy etnograficznej, wyrównany został narachunek krzywd, jakie dotykały narody ukraiński i białoruski ze strony burżuazji i obszarnictwa polskiego.

Związkowi Radzieckiemu i osobiście Józefowi Stalinowi zawdzięcza Polska odrodzenie w nowych granicach, opartych na Odrze, Nysie i Bałtyku. Tylko dzięki Jego genialnej polityce na zachód od naszej granicy mogły dojść do głosu postępowe siły narodu niemieckiego, mogła powstać Niemiecka Republika Demokratyczna, z którą zawarłismy historyczny układ w Zgorzelcu.

Związkowi Radzieckiemu i osobiście Józefowi Stalinowi zawdzięcza Polska serdeczną, braterską pomoc w najcięższych dla nas chwilach. W 1945 i częściowo 1946 roku zagrożał nam głód i obłąkanie największego na świecie deficytu zbożowego otrzymaliśmy z ZSRR 800 tysięcy ton zboża. Nie mieliśmy surowców i maszyn na uruchomienie przemysłu — Józef Stalin przychodzi nam z pomocą.

„O przyjaźni rzeczywistej decydują nie słowa, lecz czyny” — mówił towarzysze Stalin. Naród polski ma szczególną okazję przekonać się o prawdzie, zawartej w tych słowach, gdy na każdym dostojnym kroku w źródła swych sukcesów znajduje braterską pomoc radziecką.

„Budując socjalizm w Polsce — mówili o Planie Sześciolletnim towarzysze Bierut — stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu i bojowników o socjalizm, który rośnie dziś we wszystkich krajach świata. Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin, a więc idea nasza i szereg nasza są niezwykłe.”

Jeśli dziś naród polski ze spokojem buduje swą siłę gospodarczą i polityczną, jeśli nie trwożą go ludobójcze plany imperialistów amerykańskich i ich służalców — odwetowców niemieckich, to zawdzięcza to Wielkiemu Stalinowi, chorążemu potężnego obozu obrońców pokoju.

Imię Stalina otaczają polskie masy pracujące najwyższą czcią. W dniu 21 grudnia, w dniu Jego urodzin wszystkie nasze myśli i uczucia skierujemy w stronę Kremla — siedziby wielkiego przyjaciela Polski.

KAZIMIERZ GOLDE

## ZMP-owski „Zaciąg Pokoju”

### Przodująca młodzież robotnicza fabryk i zakładów woj. krakowskiego wstępuje do ZMP i podejmuje zobowiązania dla uczczenia Zaciągu

ZMP-owski Zaciąg Pokoju znalazł szeroki oddźwięk wśród młodzieży nieorganizowanej. Młodzi robotnicy odpowiadają na apel, wystosowany w czasie narady aktywności robotniczej ZMP: „Stawajcie w naszych szeregach! Razem do walki, pracy i nauki — o lepsze jutro naszego kraju, o socjalizm!”

Akcje masowego wstępowania do ZMP, która młodzi nazwali ZMP-owski Zaciąg Pokoju rozpoczęła 19-letnia szwaczka z Łódzkiej Zakładów Przemysłu Odzieżowego, przodownica pracy, wykonująca stale 120 proc. normy — **Lucyna MACIEJEWSKA**.

„W odpowiedzi na Manifest II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wstępuje w szeregi Związku Młodzieży Polskiej, ponieważ widzę w Związku ofiarne i zdecydowane ustroju, oparte na sprawiedliwości społecznej. Wzywam całą robotniczą młodzież Polski, aby wstępowała w szeregi ZMP-owskiej organizacji” — oświadczyła na masówce Maciejewska.

Po masówce 14 młodych robotników zadeklarowało swoje wstąpienie do ZMP. ZMP-owski Zaciąg Pokoju zatóczył szerokie kręgi. Śladem Maciejewskiej poszli młodzi przodownicy pracy, racjonalizatorzy, przodujący robotnicy — wszyscy ci, którzy wyróżnili się w Wartach Pokoju, ci, którzy realizowali zobowiązania produkcyjne. Zgłosili oni życzenie zasilenia szeregów ZMP, aby wzmocnić kierownictwo organizacji młodzieży polskiej by owoce pracy dla Polski Ludowej, walczyć o pokój i socjalizm. Gwarantują, że wstępujący obecnie do ZMP pracować będą aktywnie w swej organizacji, są oświadczenia kół Maciejewskiej: „Jestem dumna z przynależności do ZMP”, czy słowa murarza Beton-Stału z Lublina, Stanisława CENZURA „Dzień wstąpienia do ZMP jest dla mnie wielkim świętem”. Przodownik pracy Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu, S. PAWLAK, który wstąpił do organizacji wraz z całą swoją bratnią powiedział: „Postanowiłem wraz z moimi kolegami wstąpić w szeregi ZMP, który uczy, wychowuje, hartuje w pracy i w walce”.

Zaciąg Pokoju świadczy o tym, jak silna jest wśród młodzieży wola aktywnej walki o pokój, świadczy o rosnącym zaufaniu mas młodzieży do ZMP, który przewodzi jej w walce nauce i pracy, świadczy o tym, że szeregi Związku Młodzieży Polskiej wzrosną o tysiące nowych, cennych ludzi. Zarząd Wojewódzki ZMP w Krakowie docenił znaczenie Zetempowskiego Zaciągu Pokoju. Pomógł przede wszystkim w organizowaniu masówek zarządów zakładowych, fabrycznym i szkolnym. Na terenie naszego województwa odbywa się szereg otwartych zebrań w fabrykach, szkołach i ośrodkach wiejskich, zapornających młodzież z oredziem II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i uchwałami Krajowej Rady Aktywności Robotniczej; na zebraniach tych przodująca młodzież wstępuje do ZMP.

Ogółem odbyło się w naszym województwie 116 zebrań otwartych na których niezorganizowana młodzież zgłasza swój akces do organizacji. Na terenie Nowej Huty wstąpiło do ZMP 260 młodych robotników. Na otwartym zebraniu młodzieży kop. „Jan Kanty” w Jaworznie wstąpiło do organizacji 7 osób.

Na masówce w Południowych Zakładach Obuwia w Chelmku zgłosił swe przystąpienie do ZMP 8 nieorganizowanych dotychczas młodych robotników.

Dwanaście robotnic Państwo-

wej Wytwórni Wyrobów z Mas Plastikowych w Myślenicach odpowiedziało na apel kół Maciejewskiej wstąpieniem do organizacji. Podobnie postąpiło 10 robotnic z fabryki „Wspólnota” w Sułkowicach. Każdy dzień przynosi z całego województwa długie listy nazwisk nowostępujących do ZMP.

Wzrasta się również akcja zaciągania Wart Pokoju. Warty zaciągnęły np. 120 studentów domów akademickich w Krakowie przy ulicy 18 Stycznia podejmując jednocześnie szereg zobowiązań dotyczących lepszych wyników w nauce. Państwowa Szkoła Przemysłowa wystąpiła z ciekawą inicjatywą rozpoczynając Miesiąc Szturmowej Nauki wciągając w tę akcję 800 uczniów. Inicjatywę tę podchwyciło 11 szkół. Koło ZMP przy Wąprowskich PKS zobowiązało się wykonać w świetlicy instalację gazową i centralne ogrzewanie.

W Białej Krakowskiej młodzież pracująca w Kombinacie im. Stanisława Bularza, wezwwała do dalszego tworzenia bry-

gad korabielników. Na ogólnym zebraniu utworzono 7 takich brygad przy 23 już istniejących. Młodzieżowa brygada ZMP im. Wincentego Piotrowskiego z Chrzanowa w składzie: Jan Bolko, Stanisław Bąk i Edward Baran zobowiązała się podnieść wydajność pracy do 120 proc. i wzywa wszystkie Młodzieżowe Brygady Produkcyjne do podjęcia podobnych zobowiązań celem uczczenia ZMP-owskiego Zaciągu Pokoju.

Wśród robotnic, którzy wstępują teraz do organizacji, uzyskała musa od niej wszelkonoj pomoc w swej pracy produkcyjnej, naukowej i społecznej. Przy tej pomocy i opiece rosnąć będą młode kadry budowniczych socjalizmu.

Młodzi robotnicy, którzy wstępują teraz do organizacji, uzyskała musa od niej wszelkonoj pomoc w swej pracy produkcyjnej, naukowej i społecznej. Przy tej pomocy i opiece rosnąć będą młode kadry budowniczych socjalizmu.



Lucyna Maciejewska — szwaczka z Łódzkiej Zakładów Przemysłu Odzieżowego, inicjatorka ZMP-owskiego „Zaciągu Pokoju”.

Wśród robotnic, którzy wstępują teraz do organizacji, uzyskała musa od niej wszelkonoj pomoc w swej pracy produkcyjnej, naukowej i społecznej. Przy tej pomocy i opiece rosnąć będą młode kadry budowniczych socjalizmu.

Młodzi robotnicy ZMP-owskiej i niezorganizowani z Zakładów Chemicznych w Oświę-

mieście i na wsi, aby wezwania Maciejewskiej dotarło do każdego młodego chłopca i dziewczyny w województwie krakowskim, Zaciąg Pokoju, wprowadzający do ZMP nowe tysiące młodych robotników i chłopów, staje się gwarancją stałego podnoszenia siły wychowawczego oddziaływania Związku gwarantując podniesienie pracy wśród młodzieży na wyższy poziom.

Młodzi robotnicy, którzy wstępują teraz do organizacji, uzyskała musa od niej wszelkonoj pomoc w swej pracy produkcyjnej, naukowej i społecznej. Przy tej pomocy i opiece rosnąć będą młode kadry budowniczych socjalizmu.

J. K.

### Zdaniem naszych korespondentów

#### Kumoterskie stosunki w Gminnej Spółdzielni w Pobiedzisku

Korespondent M. N. donosi nam o kumoterskich stosunkach, panujących na terenie G. S. w Pobiedzisku Wielkim. W dniu 13. XI. br. przywiezione zostały do spółdzielni towary tekstylne, przeznaczone dla chłopów małych i średniorolnych. Kilku z nich udało się tego samego dnia do ob. Jana KORALA, który z ramienia organów kontroli społecznej miał przeprowadzić rozdział towaru, by zapytać go o termin rozdziału. Otrzymał odpowiedź, że nastąpi to w dniu 14. XI. Okazało się jednak co innego. Ob. Koral zwołał różnych swoich kumotów i krewnych i pomiędzy nich „podzielił” część materiałów. Nadto sklep otwarty był 13. XI. w godzinach od 18—23 i w tym czasie towary były bez listy sprzedawane. W wyniku tego w dniu 14. XI. biedniacy i średniacy z Pobiedziska doznali wielkiego zawodu, gdyż towaru już dla nich nie było. „Komu chcieli, to sprzedalem, a was to nie nie obchodzi!” — odpowiedział Koral na słuszne zażalenia pokrzywdzonych. Gdy z kolei zwrócili się oni do PZGS w Miechowie domagając się interwencji i uporządkowania stosunków w GS, nie nadeszła stamtąd żadna odpowiedź. A trzeba dodać, że w spółdzielni w Pobiedzisku kumoterskie stosunki są bardzo rozgąteżone. Np. sklepowy zapisuje nazwiska biedniaków i średniaków, kupujących jakiś towar, by nie mogli po raz drugi nabyć go w spółdzielni gdy tymczasem dla kumotów i kufaków ograniczeń takich nie stosuje się.

Z opisanych faktów wypływa oczywisty wniosek, że organy kontroli społecznej przy GS w Pobiedzisku Wielkim „pracują” wyraźnie na szkodę chłopów małych i średniorolnych, do obrony interesów których zostały powołane PZGS i ZOP ZSCH w Miechowie muszą niezwłocznie „znaleźć czas” na włądnicie w te stosunki. Przecież wszystkim zaś należy doradzić biedniakom i średniakom w Pobiedzisku, by wybrali sobie nowy komitet członkowski, złożony z pracujących chłopów, którzy będą pilnowali interesów takich jak oni sami — małych i średniorolnych, wbrew bogaczom i kumotom różnych Koralów.

## Powzięcie uchwał to nie wszystko

## Brak kontroli wykonania — oto podstawowy błąd towarzyszy z Zakładów Nr 7 w akcji rewizji przestarzałych norm

Coraz liczniejsze zakłady metalurgiczne naszego województwa przechodzą na produkcję według nowych norm. Jest to akcja o wielkim znaczeniu gospodarczym i politycznym. Tow. Bierut wskazał, że „tylko przez powiązanie zadań gospodarczych z zagadnieniami politycznymi wzrastać będzie w masach pracujących wola wzmoczenia wysiłku produkcyjnego”.

Słowa tow. Bieruta w pełni odnoszą się do akcji wprowadzenia nowych norm. Każde osłabienie pracy politycznej prowadzi w konsekwencji do osłabienia efektów produkcyjnych. Z tego widać, jak wielkie zadania spoczywają na organizacjach partyjnych zakładów, które rewidują u siebie zaniżone normy.

Krakowskie Zakłady nr 7 przystąpiły do produkcji na nowych normach już od 10 bm. Należałoby zadać pytanie, jak organizacja partyjna Zakładów nr 7 przeprowadziła akcję mobilizacji załogi do przejścia na nowe normy?

Należy stwierdzić, że akcja ta przez organizację partyjną była dobrze zaplanowana, jednak wskutek braku kontroli wykonania jej realizacja pozostawała daleko od życzenia. Do niewątpliwych osiągnięć pracy organizacji partyjnej należy zaliczyć fakt, że sprawa nowych norm była szczegółowo omawiana i przygotowana na dwóch egzekutywach partyjnych, zebraniu Komitetu Fabrycznego, do niewątpliwych osiągnięć pracy organizacji partyjnej należy zaliczyć fakt, że przedstawienie organizacji partyjnej brał udział w pracach tak Głównego jak i Oddziałowych Komitetów Normowania.

Należałoby się jednak zastanowić, czy organizacja partyjna mocno i zdecydowanie walczyła o wyjaśnienie znaczenia nowych norm każdemu robotnikowi, czy akcja uświadamiająca i mobilizująca załogę do przejścia na nowe normy była przez organizację partyjną dość energicznie podjęta. Już sam fakt, że zaledwie jeden robotnik z Zakładów nr 7 zwrócił się do Komisji Normowania z interjaldową zaktualizowaną jego zaniżonej normy świadczą, że organizacja partyjna nie dość silny nacisk położyła na polityczny odcinek swych zadań, na przekonanie szerokich rzesz robotników, że nowe normy nie są obliczone na zwiększenie wysiłku robotnika, ale na wzrost jego wydajności przez ulepszenie i udoskonalenie organizacji pracy.

A przecież np. w Krakowskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych wskutek właściwie przeprowadzonej akcji uświadamiającej przez tamtejszą organizację partyjną wielu robotników samorzutnie deklarowało podniesienie swoich zaniżonych norm.

Jakie są przyczyny tego, że znaczenie rewizji nowych norm nie dotarło jeszcze do dużej części załogi Zakładów nr 7? Jakże są źródła tego, iż słusznie zaplanowana akcja propagandowa wprowadzenia nowych norm nie dała wystarczających wyników?

Jednym z powodów tego jest, że sprawa nowych norm nie zawsze była właściwie postawiona — nawet na zebraniach oddziałowych organizacji partyjnych. Zdarzały się wypadki, że referowanie zagadnienia nowych norm ograniczało się do odczytania „Notatnika Referenta”. A przecież praca uświadamiająca wymaga od referenta czegoś więcej. Niewątpliwie skuteczniej można było robotników przekonać o słuszności wprowadzenia nowych norm przez wnieście w własnego doświadczenia referenta pewnych momentów, mobilizujących załogę do przejścia na nowe normy. Nic więc dziwnego,

że ograniczając się do mechanicznego zreferowania zagadnienia rewizji norm przez odczytanie „Notatnika Referenta”, organizacja partyjna nie potrafiła nawet wszystkich swych towarzyszy przekonać o słuszności rewizji norm.

Organizacja partyjna Krakowskich Zakładów Nr 7 również nie wyszukała należycie grup agitatorów. Wprawdzie organizacja partyjna przedsięwzięła pewne kroki do włączenia w akcję propagandową swoich agitatorów, urządziła mianowicie dla agitatorów odprawy instruktażowe, niedostatecznie jednak przestrzegała na nich dyscypliny, w wyniku czego zaledwie nieliczni agitatorzy zostali ubrojeni w dostateczny materiał argumentacyjny, zaledwie nieliczni agitatorzy czuli się w obowiązku oddziaływanie na swe otoczenie. Co więcej, organizacja partyjna przedsięwzięła niedostateczne kroki celem skontrolowania wyników działalności grup agitatorów, którzy często nie doceniając indywidualnej agitacji akcję swoją ograniczali do wystąpień na zebraniach. Zupełnie podobnie rzecz się miała z meźmi zaufania. Organizacja partyjna w zbyt niedostatecznym stopniu wskazywała Radzie Zakładowej na konieczność stałego kontrolowania meźmi zaufania w ich działalności uświadamiającej i mobilizującej załogę do przejścia na nowe normy.

W akcji uświadamiającej i mobilizującej załogę do przejścia na nowe normy zupełnie nie została przez organizację partyjną wyszukaana organizacja ZMP-owska. W wyniku słabej opieki ze strony organizacji partyjnej liczna w Zakładach Nr 7 organizacja ZMP-owska już od szeregu miesięcy grzęźnie w pracy wyłącznie organizacyjnej, przez co od szeregu

miesięcy nie może ona być wyszukaana w tej doniosłej akcji.

Jak wyglądała pomoc organizacji partyjnej przy dokonywaniu kalkulacji nowych norm? Trzeba stwierdzić, że komisje norm zastanawiały się nad każdą normą indywidualnie. Słyszeli się jednak zarzuty, że w wielu wypadkach komisje podchodziły do kalkulacji zbyt mechanicznie, że zwracali uwagę na dostateczny wzrost wydajności pracy. Rzecz jasna, że organizacja partyjna winna była zwracać uwagę komisjom kalkulacyjnym na te pojedyncze wypadki mechanicznej rewizji norm. Tego jednak towarzysze z Zakładów Nr 7 nie wykonali tłumacząc się nawzajem różnymi czynnościami w związku z pracami komisji kalkulacyjnych.

Co z przytoczonych faktów wynika? Wskazują one na dwa podstawowe braki w pracy partyjnej na Zakładach Nr 7 w związku z wprowadzeniem nowych norm. Pierwszy — to brak systematycznej kontroli wykonania słusznie w zasadzie postawionych przed organizacją partyjną zadań. Drugi brak — to zbyt słabo przeprowadzona akcja uświadamiająca.

Ale obok tych braków towarzyszy z Zakładów Nr 7 mają i pewne osiągnięcia w dziedzinie wprowadzenia nowych norm. I tak słuszną była postawa wobec krytycznej analizy organizacji pracy na zakładzie oraz ich postawa wobec ujawniania braków, błędów i usterek w produkcji, co łączy się ściśle z rewizją norm na Zakładach Nr 7.

Dogłębne ujawnienie błędów i niedociągnięć organizacji pracy, braków i niedociągnięć, które w wielu wypadkach dają się uzupełnić środkami, stojącymi do dyspozycji zakła-

du (usprawnienie procesu technologicznego produkcji, ulepszenie wewnątrzfabrycznej organizacji pracy i transportu, ulepszenie planowania wewnątrz fabrycznego), w dużej mierze pomoże kierownictwu w krótkim czasie stworzyć robotnikom warunki wydajniejszej pracy, warunki do zwycięskiego wykonania i przekraczania nowych norm.

Jakże zadania stoją obecnie przed organizacją partyjną Zakładów nr 7?

Naczelnym zadaniem organizacji partyjnej Zakładów Nr 7 jest konieczność przewyższenia braków jakie ujawniły się w jej dotychczasowej działalności. Brakiem, który najboleśniej dał się odczuć, był brak kontroli realizacji postawionych przez organizację partyjną zadań. Przejawiał się on przede wszystkim w stosunku do agitatorów. Wynikiem tego była słabo przeprowadzona akcja uświadamiająca i mobilizująca załogę do przejścia na nowe normy.

Zadaniem również ważnym dla organizacji partyjnej jest rozwinięcie słusznie zapoczątkowanej akcji ujawniania braków i usterek w produkcji. Organizacja partyjna winna pomagać dyrekcji Zakładów przy wprowadzaniu usprawnień, podnoszących wydajność pracy, winna pobudzać robotników, ażeby w granicach swoich możliwości udoskonalali i racjonalizowali proces produkcji.

Jesteśmy przekonani, że organizacja partyjna z zadań tych wywiąże się należycie, że Zakłady Nr 7 — sztanदारowe zakłady metalurgiczne naszego województwa, przez pełną realizację nowych norm dowiodą, że żyją nie tylko piękną tradycją, ale także coraz to poważniejszymi sukcesami produkcyjnymi.

STANIEK

## Wzmóc czujność!

Przebieg procesu Turnera i współoskarżonych wskazuje całemu społeczeństwu na konieczność wzmoczenia czujności w stosunku do działalności szpiegowskiej mocarstw imperialistycznych w naszym kraju. Zwłaszcza czwarty dzień rozprawy dostarczył obfitego materiału, dotyczącego tego zagadnienia.

Poprzednio już Turner relacyjonował opinię gen. Forbesa, byłego attaché lotniczego w Moskwie, o trudnościach nie do pokonania, jakie napotykał w swej działalności szpiegowskiej państwo „dyplomaci” państw kapitalistycznych w ZSRR. Jeden ze świadków, szpieg angielski Majewski przedstawił sądowi taktkę wywiadu imperialistów, o której informował go zastępca attaché lotniczego w Warszawie, mjr Dobree-Bell.

„Próbujemy „rozpracować” organizację np. lotnictwa w Polsce i innych krajach demokracji ludowej. Jest ona chyba oparta na wzorach radzieckich — rozumuje wrogi agresywny wywiad — a otrzymamy w ten sposób obok danych o polskim lotnictwie pośrednio schemat organizacji radzieckiej, skoro u źródła, w ZSRR, niczego nie można się dowiedzieć”.

Jest to naturalnie chlubne świadectwo, wystawione przez wrogów ludzkości radzieckim, ich dojrzałości politycznej, wysokiej świadomości, patriotyzmu, wystrzonej czujności klasowej, dzięki którym społeczeństwo radzieckie całkowicie izolowało placówki „diplomatyczne” państw imperialistycznych, wytworzyło wokół nich przönie nie do przebycia dla szpiega.

Warto przypomnieć pewną znamioną rozmowę jednego z bardzo „ciekawych” cudzoziemców w ZSRR, który zapytał

kiedyś robotnika radzieckiego, ilu pracowników zatrudnia fabryka, w której pracuje. „Tydu, ilu jest w niej członków Związku Zawodowego” — brzmiała odpowiedź. „A ilu jest u was związkowców?” „Tydu — odparł robotnik radziecki — ilu jest ludzi, zatrudnionych w fabryce”. Robotnik ten nie jest żadnym wyjątkiem. W podobny sposób zachowywał się każdy niemal przeciętny obywatel radziecki. W takich warunkach zrozumiałe są oczywiście kłopoty i trudności pp. Forbesów i Dobree-Bellów w ich nieczej działalności.

Ich taktka zbierania danych szpiegowskich o Związku Radzieckim przez kraje demokracji ludowej oznacza, że w krajach tych należy się liczyć ze szczególnie silnym natężeniem roboty szpiegowskiej. Nakłada to na nas obowiązek maksymalnego wzmoczenia czujności.

Zeznania świadków odsłoniły, stosowane przez zachodnich „dyplomatów” metody wciągania ludzi do roboty wywiadowczej. Od ogólnej, nieobowiązującej rozmowy przechodzi się zazwyczaj do spraw politycznych, sonduje się opinie rozmówcy, kieruje dialog na temat zakładu pracy, pyta o niewinne rzeczy, zapewnia o przyjaźni dla Polski.

Wszystko to dzieje się w atmosferze uprzedzającej grzeczności. Często organizator słałki szpiegowskiej wysławdza różne grzeczności, obdarowuje drobnym dla niepoznaki upominkiem. Niektórym to imponuje, u innych wywołuje poczucie pewnego zobowiązania. Trudno więc odmówić wyświadczenia drobnej przysługi wzajemnej — doreczenia komuś listu, zapoznania z kimś, zdobycia drobnej informacji. Szpieg uzależnia oczywiście taktkę od tego, z kim ma do czynienia, indywidualizuje metody. Ale szpieg jest również bezwzględny, gdy zdobył już coś konkretnego, obciążającego, słowem, gdy ma już swego partnera — jak to mówią — w ręku. Odkrywa powoli przyłbice, żąda coraz więcej, coraz natęczy więcej nalega, daje pieniądze. Czyna w ten sposób szpiega z człowiekiem, który może rozmyślnie nie posiadać na służbę obcego wywiadu.

I tak np. wicekonsul brytyjski w Łodzi, Gilbert od ogólnej rozmowy ze świadkiem Zeyda o wieloletnim przemysle w Anglii i w Polsce przeszedł stopniowo do pytania o aktualny stan zatrudnienia i rozmiarów produkcji, a gdy informacje te uzyskał, zajął starych kwartałnych sprawozdań oraz wykazu fabryk i parku maszynowego.

Od grzecznościowego zabie-rania samochodem z Zalesia do Warszawy Ireny Findelsen, od zaproszenia jej na przyjęcie i pokaz filmu Made in USA „Bomba atomowa na Błknie”, niedaleka była droga do ucy-nienia z niej „skrzynki” wy-wiadu.

Organizując swą siatkę szpiegowską, wytrawni wywiadowcy anglosasów starają się do niej włączyć przede wszystkim ludzi, wrogich Polsce Ludowej. Nie ograniczają się jednak tylko do tej kategorii ludzi wysuwając swe macki do wszelkich dostępnych dla nich środowisk.

Ujawnienie w toczącym się procesie tajników imperialistycznego wywiadu, jego metod i agresywnych planów w stosunku do Polski musi zmobilizować czujność całego społeczeństwa. Wymaga tego sprawa naszego bezpieczeństwa i całej przyszości narodu. Na wzór Związku Radzieckiego musimy zamknąć wszystkie kanały wywiadu w Polsce. Musimy pamiętać o zasadniczym dla wszystkich nakazie: WZMÓC CZUJNOŚĆ!

## Na Zakładach Chemicznych w Dworach należy uruchomić rezerwy produkcyjne

Jesteśmy u progu drugiego roku naszej gigantycznej w swoich rozmiarach Sześciolatki. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że zakłady pracy posiadają jeszcze poważne rezerwy produkcyjne. Wyszukanie ich, uruchomienie, wpłynie na obniżkę kosztów własnych produkcji, na zwiększenie oszczędności, a więc zwiększy akumulację, niezbędną dla nowych inwestycji i przyspieszy wzrost dobowy mas pracujących.

Rezerwy takie znajdują się w każdym zakładzie pracy. Są one następstwem bądź wadliwej organizacji pracy, bądź niedostatecznej mechanizacji procesów produkcyjnych, albo też niewyżyskania możliwości produkcyjnych zakładu wskutek zahamowań w ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa itp. Jasne, że rezerwy te występują w bardziej lub mniej rażącej formie, w zależności od większych lub mniejszych osiągnięć danego zakładu w dziele walki o realizację postawionych przed nim konkretnych zadań produkcyjnych.

Zakłady Chemiczne Dwory znacznie się rozbudowują. Dotychczas Zakłady mogą poszczycić się poważnymi osiągnięciami, do których należą uruchomienie szeregu oddziałów produkcyjnych. Do osiągnięć tych zaliczyć trzeba także rozwój współzawodnictwa, które w bieżącym roku objęło ponad 80 proc. załogi podnosząc dzięki temu wydajność pracy w stosunku do ub. roku o 15 proc., zaliczyć trzeba ponadto z każdym dniem wzrastający ruch racjonalizatorstwa, dzięki któremu Zakłady poczyniły z jednej strony wielomilionowe oszczędności, a z drugiej przyspieszyły cykl produkcyjny na niektórych oddziałach. Dość wspomnieć takie usprawnienia jak przyrząd do wykonania pierścieni Rascheiga według pomysłu K. BRACŁAWICZA i K. MYŚLIWCA, impulsator rębny według pomysłu T. BINKA i M. REDERA, blokada przełącznika olejowego gwiazda trójkąt 6 KV — przeciwdziałająca awariom w warsztacie elektrycznym według pomysłu W. PASZKA czy wprowadzenie w ruch pomysłu K. PIKA na potłokowanie\*) żelaza. Niewątpliwie osiągnięcia w pracy uzyskała zatrudniona w Zakładach młodzież ZMP-owska, zwłaszcza na odcinku doszkalania zawodowego robotników.

Mimo niewątpliwych osiągnięć i w Za-

kładach Chemicznych znajdują się jeszcze pewne, dość poważne rezerwy produkcyjne, które trzeba jak najrychlej uruchomić. Towarzysze z Komitetu Zakładowego ZPPR samokrytycznie stwierdzają, że niewątpliwą rezerwę stanowi niezupełnie właściwa organizacja pracy i niezupełnie słuszne rozstawienie kadr w takich oddziałach, jak oddział W-1 czy Oddział Pomiarowo-Teletechniczny, a dalej nie wprowadzony dotychczas w Zakładach system kompleksowego oszczędzania i rozluźnienie się socjalistycznej dyscypliny pracy. Ze towarzysze tamtejsi zdają sobie z tego sprawę, świadcząc zaplanowane na najbliższy okres czasu zwolanie specjalnego w tej sprawie zebrania egzekutywy.

Nie wyczerpuje to jednak zagadnienia. Wielkim hamulcem w pracy jest niedostarczenie w porę potrzebnych robotników narzędzi. Poważne straty dla zakładu pracy przynoszą przestoje maszyn: nie z winy robotnika, ale np. wskutek złe funkcjonującej rozdzielni robót.

Np. towarzysze z Warsztatów Mechanicznych, pracujący na drugiej zmianie, bardzo często traca czas wskutek braku przyrządów do pomiarów, pilników itp. Narzędzia te co prawda są w magazynie, ale niestety są jedynie dostępne dla I. zmiany. Druga zmiana zastaje je zamknięte w szafie. W razie potrzeby trzeba dopiero telefonować po klucze do tej szafy, czekać i tracić czas niepotrzebnie. A przecież można by temu zapobiec choćby przez dostarczenie odpowiednich kluczy pomocnikom magazynowemu, dyżurnującemu na II. zmianie.

Napisaliśmy, że źle jest, gdy rozdzielnia robót niedostatecznie działa. A jak dopiero musi być, gdy tej rozdzielni wcale nie ma! I właśnie Zakłady Chemiczne nie pomyślały dotąd o zorganizowaniu takiej rozdzielni. A przecież brak rozdzielni powoduje nie tylko straty czasu, a co za tym idzie opóźnienie cyklu produkcyjnego, ale i straty paliwa, wskutek nadprogramowego używania pojazdów mechanicznych celem przewożenia materiałów z magazynu do warsztatów, oraz niepełnego ich wykorzystania. Zdarza się, że ciężarowy samochód przewozi zaledwie 30 kg żelaza.

Z racjonalizacją gospodarki narzędziowej wiąże się ściśle zagadnienie przejścia na nowoczesne i bardziej wydajne

metody pracy, dzięki którym niewątpliwie można uruchomić nieraz poważne rezerwy produkcyjne. Tymczasem w Zakładach Chemicznych dotychczas nie wyszukaano metody pracy racjonalizatora K. RYCHŁOWSKIEGO, który przez używanie (własnej roboty) noży Strelera zwiększa trzykrotnie szybkość nacinania gwintów. Dlaczego więc dyrekcja techniczna Zakładów nie poleciła dotąd ob. Rychłowskiemu zrobienia takich noży w większej ilości dla magazynu tak, aby i inni tokarze mogli stosować je w swej pracy?

Ponadto istnieje możliwość zwiększenia oszczędności energii elektrycznej w niektórych oddziałach produkcyjnych. Np. towarzysze z Oddziału GC stwierdzają, że motory elektryczne i wentylatory przy kadzi 59 nie zostają wyłączone po zakończeniu procesu. Czasem są czynne w nieskończoność. W tymże samym oddziale istnieją również inne możliwości oszczędniejszej gospodarki.

Innego rodzaju rezerwy znaleźliśmy na Oddziale W-2. Gdyby plan roczny tego oddziału nie był podzielony na dekady, można by go śmiało wykonać w 10 miesiącach. Przez pozostałe więc dwa miesiące część pracowników, niepotrzebnych przy przeprowadzaniu remontów, w tym oddziale, można by przydzielić do innego rodzaju pracy. W ten sposób znacznie obniżyłyby się koszty własne produkcji. Ale cóż — Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego wychodzi widać z innego założenia i tak pracownicy Oddziału W-2 po zakończeniu swoich prac przed upływem danego miesiąca muszą tkwić bezczynnie na swojej placówce, w sumie ok. 60 dni w roku.

Widzimy więc, że i w Zakładach Chemicznych Dwory-Oświęcim, które mają już za sobą znaczne osiągnięcia, nie-trudno znaleźć rezerwy produkcyjne.

Nie ulega jednak wątpliwości że załoga tamtejsza pod przewodnictwem Partii postara się w rychłym czasie o ich pełne uruchomienie.

Maria Czuwajówna

\*) Potłokowanie żelaza — zastosowanie mleczka tytanolowego, tj. 50 proc. wodnego roztworu tytanolu A do pokrywania żelaza, co umożliwiała magazynowanie kwasów beztlenowych w zbiornikach żelaznych.

## Nowy atak hysterii wojennej prezydenta Trumana

WASZYNGTON

Koła rządzące USA coraz bardziej podsycają histerię wojenną, strasząc społeczeństwo amerykańskie urojonym niebezpieczeństwem, które mu rzekomo zagraża. Szczyt hysterii i zakłamania osiągnął jednak prezydent Truman, ogłaszając w sobotę — jak donosi Agencja Reutera — „stan pogotowia narodowego“, na mocy którego przysługują mu nadzwyczajne pełnomocnictwa.

Pod maską obłudnych frazesów o „pokojowych“ dążeniach USA, Truman zapowiedział mobilizację wszystkich zasobów gospodarczych kraju dla niesłychanego wzmocnienia zbrojeń, przyznając tym samym, że imperializm amerykański nie zamierza zrezygnować z agresji na Dalekim Wschodzie, ani ze swej polityki przygotowań wojennych.

Bijąc rekordy oszczerstw pod adresem krajów obozu pokoju, — przeciwko którym Stany Zjednoczone organizują agresję, Truman usiłował dowiedzieć, że to właśnie te kraje zagrażają rzekomo bezpieczeństwu USA.

Decyzja rządu USA, która

przyniesie olbrzymie zyski koncernom zbrojeniowym, silnie godzi w naród amerykański, a zwłaszcza w klasę robotniczą. W swym pątkowym przemówieniu, poprzedzającym ogłoszenie „stanu pogotowia narodowego“, Truman zapowiedział podniesienie podatków, ograniczenie produkcji dóbr konsumpcyjnych oraz zamrożenie plac przy częściowej tylko kontroli cen, co musi fatalnie odbić się na stopie życiowej ludności pracującej. Naród amerykański zaczyna coraz dotkliwiej odczuwać skutki awanturniczej polityki imperialistów amerykańskich.

## Autentyki amerykańskie

### Z trumanowskiego zwierzyńca

HARRY TRUMAN, handlarz „towarów krótkich“ w Independence w stanie Missouri, zbankrutował po roku 1920. Zrezygnowany z nieopłatnego handlu nabrał ambicji politycznych. Ale ambicje to, jak wiadomo w USA nie wszystko. Nie ma tam kariery politycznej bez odpowiedniej protekcji. Toteż Truman jako protektor obrał sobie znanego gangstera TOMA PANDERGASTA, szefa demokratycznej maszyny wyborczej stanu Missouri. Takie poparcie stanowiło pewniejszą podstawę dla politycznych ambicji. Już w 1922 r. tenże Pandergast zrobił z Trumana sędzię pokoju. To był skromny początek. W 1934 zaś roku wielki protektor przepycha swego ambitnego protegowanego do senatu, ponieważ właśnie tam potrzebował „swego człowieka“.

Truman niewymownie wdzięczny, utrzymuje przez cały czas ścisły kontakt z Pandergastem i jego polityczną maszyną. Kiedy w r. 1939 „protektor“ wznany został winnym jakiejś wielkiej defraudacji i osadzony w więzieniu Truman okazał mu swą daleko idącą pomoc. Gdy zaś został prezydentem zemścił się na prokuratorze, który oskarżał Pandergasta i wyrzucił go z posady. Oto prawdziwa przysięga!

12 kwietnia 1945 roku po śmierci Roosevelta, wiceprezydent Harry S. Truman składa przysięgę i wkracza do Białego Domu! W krótkim czasie Truman uwolnił się od wszystkich współpracowników swego poprzednika, inicjatorów i wykonawców jego demokratycznej polityki. Zostali oni zastąpieni przede wszystkim przez bankierów i wielkich przemysłowców, jak JAMES FORESTAL (z firmy Dillon Read i Sp.), HARRIMAN (Banciera Broom i Harriman), CORNELIUS VANDERBILT (z przemysłu hutniczego), LEWIS DOUGLAS (z General Motors) i wielu, wielu innych. Zamordowano również wielką liczbę generałów na różnego rodzaju placówkach dyplomatycznych i najważniejszych stanowiskach w Departamencie Stanu.

Zamiast ludzi Roosevelta znalazł się przy boku nowego prezydenta dwie grupy: czarni z galonami i ludzie z „Wall Street“.

Istnieje jeszcze trzecia grupa, którą dziennikarze waszyngtońscy grzecznie nazywają „bandą z Missouri“. Składa się ona ze starych kolegów prezydenta, którzy służyli z nim razem podczas pierwszej wojny światowej. Ci ludzie stanowią niejako gabinet przyboczny Trumana.

Jednym z najbardziej wpływowych członków tej „bandy“ jest HARRY VANGHAN, oficer rezerwy, otyły i ordynarny, były sekretarz Trumana w

senacie. Poznali się w artylerii. VANGHAN stał się doradcą militarnym prezydenta i szybko awansował na generał-majora. Mieszka się do wszystkiego, a krytykującym go odpowiada: „Moim obowiązkiem jest sprawiać przyjemność Trumanowi“. Reszta jest mi obojętna“.

Inny minister przyboczny to JAMES VARDAMAN, syn senatora, który podczas pierwszej wojny prowadził kampanię, mającą na celu usunięcie Murzynów ze stanowisk państwowych. Służył on również w artylerii i był dyrektorem fabryki skarpetek. Truman zrobił go (ponieważ obciążał się w szkole morskiej) swoim doradcą w sprawach... morskich, nadając mu jednocześnie rangę komandora, a następnie mianował go gubernatorem Banku Federalnego.

Są również w tym zwierzyńcu ludzie bądź urodzeni w rodzinnym stanie Trumana — Missouri, bądź też zaakceptowani przez tamtejszą klikę wyborczą. Wśród nich w pierwszej linii GEORGE E. ALLEN, jeden z najpoważniejszych filarów handlu... skarpetkami (dziwna specjalność polityków amerykańskich). Jest to prawdopodobnie dla tego przyczyną intymny powiernik Trumana, który zawsze chętnie słucha jego dowcipów. Allen przegląda mowy i deklaracje prezydenta przed ich wygłoszeniem.

W roku 1946 Allen mianowany został dyrektorem Urzędu Finansowego dla Odbudowy. Mówiono wtedy o nim, że to „nadworny blaśen“ prezydenta. Lecz rola jego nie jest tak niewinna jak rola blaśna. Piastując funkcję państwową, był on jednocześnie dyrektorem firmy lotniczej Vultor z koncernu Republic Steel Corporation, dyrektorem General Anilin and Film, dyrektorem koncernu Stinnesa i bez mała jeszcze tuzina innych wielkich przedsiębiorstw. Oprócz tego współpracuje ściśle z wielkim amerykańsko-niemieckim bankiem Schroedera. Nie więc dziwnego, że pod koniec roku 1946 George Allen wysłany zostaje do Niemiec jako szef misji ekonomicznej.

W jednym jednakże wypadku Truman zmuszony był zrezygnować z nominacji swojej „kliky“. Chodziło mianowicie o EDWINA W. PAULEY, agenta naftowego i bankiera, jednego z najbardziej aktywnych agentów wyborczych prezydenta. W styczniu 1946 roku Truman chciał powierzyć mu stanowisko podsekretarza stanu w resorcie marynarki. Jednakże komisja morska senatu zbuntowała się. Pauley otrzymał nakaz stawienia się przed komisją. Zarzucano mu po prostu afery naftowe.

Jako świadek w tej sprawie powołany został minister spraw wewnętrznych HAROLD IC-

## Nowe, brutalne szykany władz brytyjskich wobec polskich urzędników konsularnych

BERLIN

Władze brytyjskie zastosowały nowe brutalne szykany wobec funkcjonariuszy konsulatów polskich, odwolanych przez rząd R. P. po bezprzykładowym w stosunkach międzynarodowych postępowaniu żołnierzy angielskich i policjantów niemieckich w Hamburgu wobec pracowników tamtejszego konsulatu R. P.

Podróż funkcjonariuszy konsulatów polskich z Düsseldorfu do Berlina trwała 22 godziny. Mimo że polscy funkcjonariusze konsularni zaopatrzeni byli we wszystkie dokumenty obowiązujące pracowników służby zagranicznej — w drodze powrotnej do kraju stali się przedmiotem niesłychanych szykan ze strony władz brytyjskich. Oficer brytyjski na stacji granicznej Helmstedt mimo wyjaśnień ze strony przedstawiciela Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie pod kierownictwem którego odbywała się podróż funkcjonariuszy pol-

skich — zażądał przeprowadzenia ścisłej rewizji bagażów i samochodów przybyłych.

Należy podkreślić, że powracający do kraju polscy funkcjonariusze konsularni posiadali specjalne dokumenty, wydane przez Polską Misję Wojskową. Dokumenty te zaalegował brytyjski komisarz w Hamburgu, Oświadczenie przedstawiciela Polskiej Misji Wojskowej, że nie pozwoli na przeprowadzenie rewizji przez policję rządu brytyjskiego, nie uznanego przez Polskę, oficerowie brytyjscy przyjęli milczeniem, następnie zaś opuścili budynek straży granicznej, pozostawiając grupę Polaków pod strażą uzbrojonych policjantów niemieckich. Przeszło 11 godzin zmarznięci i zmęczeni polscy funkcjonariusze konsularni oczekiwali na decyzję władz brytyjskich, postanawiając pozostać na granicy w Helmstedt, aż do uwzględnienia ich słusznego stanowiska. Wreszcie po wielogodzinnym oczekiwaniu zakomunikowano polskim funkcjonariuszom konsularnym, że nadszedł rozkaz przepuszczenia ich przez granicę bez poddania ich jakiegokolwiek rewizji.

W Martenborn (Niemiecka Republika Demokratyczna) polscy funkcjonariusze konsularni zostali serdecznie powitani przez przedstawicieli miejscowych władz i polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie oraz Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie zachodnim.

O godz. 2 w nocy z piątku na sobotę polscy pracownicy konsularni przybyli do Berlina.

## Generalny atak armii ludowej na przyczółek agresorów wokół Hamyng

Według doniesień korespondentów prasy zachodnio-europejskiej i agencji amerykańskich, Koreańska Armia Ludowa przypuściła w dniu 16 bm. generalny atak na kurczący się przyczółek wojsk Mac Arthura wokół Hamyng (na wybrzeżu wschodnim).

Na froncie środkowym korespondenci notują dalsze posuwanie się wojsk Koreańskiej Armii Ludowej z kierunku Hodžu na Kaesong wzdłuż łączącej oba te miasta linii kolejowej. Oddziały armii ludowej zajęły w tym marszu miasto Yonan.

## Przemówienia stron w procesie Turnera

WARSZAWA

W szóstym dniu rozprawy przeciwko Turnerowi i współoskarżonym sąd zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu stronom. Prokurator Majewski w konkluzji swego przemówienia oskarżycielskiego stwierdził, że wszystkie zarzuty aktu oskarżenia zostały udowodnione w procesie i wniosł o wymierzenie sprawiedliwej kary. Obroncy podnieśli okoliczności łagodzące. W „ostatnim słowie“ osk. Turner wyraził żal z powodu swej działalności szpiegowskiej, która, jak się przekonał, godziła w interesy narodu angielskiego i polskiego, szczerze pragnących pokoju.

Obszerne sprawozdanie z 6 dnia procesu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

## Ustawa w obronie pokoju

Na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie Ila Erenburg mówił:

„Kiedy Hitler rzucił swe armie na spokojne kraje, ludzie zadawali sobie pytanie: jak to się stało, że stateczni „burgerzy“, uczciwi ludzie pracy mogli pójść za tym bandytami i mordercami?... Okrucieństwo nie spadło z nieba, kultura brutalnej siły nie tkwi w krwi przeciętnego Niemca, pogarda dla ludzi innych ras nie stanowiła mistycznej istoty mieszkających Weimaru i Heidelberga. Duch grabieży, pycha rasistowska i nacjonalistyczna, okrucieństwo, amoralność — zostały wpojone niemieckiemu człowiekowi przez hitlerowskich działaczy przez hitlerowską prasę, przez hitlerowską szkołę...“

Naród niemiecki przeżył punkt zwrotny w swoich dziejach. Dzięki zwycięstwu ZSRR nad faszystem i dzięki sławnej polityce pokoju i poszanowania praw narodów powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. NRD stworzyła warunki, w których siły postępowe skupione dookoła klasy robotniczej prowadzą uporczywą walkę o zwyciężenie haniebnego dziedzictwa junkterstwa pruskiego, monopolistów hitlerizmu. Niemiecka Republika Demokratyczna jest tą siłą, która konsekwentnie kieruje naród niemiecki na tory demokratyczne, na tory pokojowej współpracy z narodami. Konsekwentna polityka poszanowania umów międzynarodowych, przede wszystkim Układu Poczdamskiego czyni z NRD wielką siłę w walce przeciwko odrodzeniu hitlerizmu i nacjonalizmu niemieckiego, tego narzędzia agresji i wojny w rękach amerykańskich imperialistów.

Pokojowej polityce i pokojowym dążeniom niemieckich sił demokratycznych przeciwstawiają się z całą zaciekłością wczorajsi hitlerowcy, będący dziś na służbie amerykańskich agresorów. Znowu rozpętują oni propagandę wojenną, znowu starają się urobić młodzież niemiecką na żołdaków imperializmu, znowu terroryzują obywateli o pokój. Przeciwno tym wszystkim, którzy odrażają w Niemczech goebbelsowską propagandę wojenną skierowaną jest ustawa w obronie pokoju, przyjęta przez parlament NRD na wezwanie drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do wszystkich parlamentów świata. Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest jedną z pierwszych, która ją przyjęła.

Ustawa ma niezwykle doniosłe znaczenie w walce o pokój. Odląd każdy —

- kto zohydza inne narody lub rasy,
  - kto propaguje akty agresji,
  - kto podżega do wojny,
  - kto podżega do udziału w działaniach wojennych, mających na celu ujarznienie któregośkolwiek narodu,
  - kto propaguje wskrzeszenie agresywnego militarystyki niemieckiego lub wciągnięcie Niemiec do agresywnego bloku,
  - kto podżega przeciwko układom międzynarodowym mającym na celu umocnienie pokoju,
  - kto wychwala lub propaguje używanie bomby atomowej lub innych środków masowej zagłady,
  - kto spotwarza lub poniża ruch w obronie pokoju lub jego bojowników —
- będzie karany surowymi karami więzienia włącznie do kary śmierci, jeśli przestępstwo popełnione jest na polecenie państw uprawiających kampanię podżegania do wojny.

Ustawa jest przystosowana do specyficznych warunków w jakich znajdują się Niemcy, do istniejącego stanu rozbitcia Niemiec. Przewiduje ona, że do odpowiedzialności będą pociągnięci również obywatele niemieccy — przestępcy wobec sprawy pokoju spoza terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ustawa wywołała olbrzymie poruszenie i zaniepokojenie wśród polityków z Bonn. Zaniepokojenie to ma powody dwojakiego rodzaju. Kierownicze koła polityczne z Bonn oraz ich imperialistyczni mocodawcy przystąpili do jawnej remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Remilitaryzacja napotyka jednak na olbrzymi opór ze strony tamtejszego społeczeństwa. Ustawa w obronie pokoju — będąca formą czynnej walki przeciw remilitaryzacji spowoduje niewątpliwie wzrost oporu społeczeństwa Trizonii przeciw tworzeniu nowego Wehrmachtu i zamykaniu niemieckiej młodzieży w koszarach.

Zaniepokojenie polityków z Bonn ma inny jeszcze powód. Tak zwany „parlament w Bonn“ stał się od chwili swego powstania trybuną najbardziej krwiożerczych, odwołanych, szowinistycznych wystąpień, nawołujących do wojny bratobójczej przeciw NRD, do agresywnej wojny przeciw ZSRR, Polsce Ludowej i krajom demokracji ludowej. W myśl uchwalonej przez Izbę Ludową ustawy pod jej postanowienia podpadają podżegacze wojenny z Bonn, którzy sięją nienawiść do narodów i wciągają Niemcy do agresywnych bloków.

Ustawa ta wywołała również wielki niepokój wśród amerykańskich imperialistów. Korespondenci amerykańscy w Niemczech wyrażają zgodne obawy, że „podziła ona paraliżująco na rządników zbrojenia w Niemczech zachodnich“. Korespondent „NEW YORK TIMES“, Diddleton przewiduje, że ustawa ta będzie miała w Niemczech zachodnich olbrzymi efekt. „Byłoby szaleństwem myśleć... — pisze Diddleton — że ten nacisk ze wschodu nie będzie miał zasadniczego wpływu na sposób myślenia polityków zachodnio-niemieckich“. Korespondent „ASSOCIATED PRESS“ donosi z Bonn, że wielu Niemców w stolicy Niemiec zachodnich uważa, że ustawa ta będzie miała poważne praktyczne skutki w całej Trizonii.

O czym świadczą te głosy? Świadcza one, że uchwalona przez Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej ustawa w obronie pokoju jest potężnym ciosem wymierzonym w podżegaczy wojennych, w agresorów, rewizjonistów niemieckich, marzących o odwieci, o nowych Oświęcimiach i Buchenwaldach. Świadcza one, że ustawa w obronie pokoju krzyżuje zbrodnicze plany amerykańskich spadkobierców Hitlera, którzy przy pomocy reakcji niemieckiej przygotowują światu nową wojnę.

Jednomyślnie Izba Ludowej przy uchwaleniu ustawy o pokoju jest świadectwem, że Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi trzon walki Niemiec przeciwko imperialistycznym okupantom. Stała i konsekwentnie jednoczy ona wszystkie niemieckie siły postępowe do walki z głównym wrogiem narodu niemieckiego i pokoju światowego — anglo-amerykańskim imperializmem i jego slugasami.

Ustawa w obronie pokoju jest ważnym narzędziem walki o pokój



**Grudzień**  
**17**  
**Niedziela**

**TEATRY**

Teatr im. J. Słowackiego — godz. 15: „Balladyna”, godz. 19: „Obyc deś”  
Teatr Stary (duża sala) godz. 14.30: „Złote niedole”, godz. 19: „Zwykły człowiek”; (mała sala) godz. 15: „Improwizacja - w Wersalu”, „Uczone biologiczny”, godz. 19.15: „Wczoraj i przedwczoraj”  
Teatr „Grotteska” — godz. 17: „Złota rybka”  
Teatr Młodego Widza — godz. 19.15: „Szejka”  
Teatr Rapsodyczny — godz. 19.30: „Rozkaz 269”  
Teatr Kolejarski ZKK — godz. 15.15 i 19: „Zielony gil”

**KINA**

Udecha: „Śmiały kuzin”, — nadprogram: „Przyjaźń”, godz. 16, 18, 20.  
Wanda: „Brunatna pajęczyna”, — nadprogram: „Nauka i technika”, — godz. 16, 18, 20.  
Apollo: „Miasto nieujarzmione”, — nadprogram: „Świat młodych”, — godz. 16.30, 18.30, 20.30.  
Sztuka: „Pieśń tajgi”, nadprogram: „Sport radziecki”, godz. 16, 18, 20.  
Wolność: „Nikt nic nie wie” — nadprogram: „Przeklęty dźwięk” — godz. 16, 18, 20.  
Warszawa: „Miasto nieujarzmione”, nadprogram: „Świat młodych”, — godz. 16, 18, 20.  
Chemik: „Awantura na wsi”, — nadprogram: „Wartość jednej minuty” — godz. 15, 17, 19.15.

**POGOTOWIA LEKARSKIE**

DYZURY. We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz przypadkach połączonych należy wyzwać Pogotowie Ratunkowe P. C. K. w Krakowie, ulica Siemiradzkiego 1, telefon 222-22 lub 211-12. Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego PKC jest również czynne przez całą dobę.  
DYZURY APTEK: Rynek Gli. 22, Mikołajska 4, Długa 66, Zwierzyniecka 7, Mogiłańska 16, Krakowska 9, Rynek Podgórski 15, Kazimierza Wielkiego 78.

**RADIO**

na dzień 17. XII. — niedziela  
8.20: Muzyka poranna. 9.30: Proza rozrywkowa. 9.45: „Wnęć tańcy i śpiewa”. 10.20: „Ballady Adama Mickiewicza” — aud. z cyklu: „Poezja i muzyka”. Tekst opracował Zygmunt Leśnodorski. Opracowanie muzyczne St. Gajdecki, reżyser, L. Meyerholdowej (Kr.). 11.15: „Poeci polscy — Wielkiemu Stalinowi” — montaż słowno-muzyczny w opracowaniu Wł. Blichute (Kr.). 11.35: Muzyka rozrywkowa (Kr.). 12.15: Koncert pod dyr. Liersza. 13.00: Historia ruchu robotniczego. 13.20: Muzyka rozrywkowa (Kr.). 13.35: „Spółdzielcy na dorobku” — reportaż J. Kulmy (Kr.). 13.50: Muzyka ludowa (Kr.). 14.20: Płomień popularne w wykonaniu P. Kruszewskiego, Akompaniuje J. Zathy (Kr.). 14.50: Melodie ludowe do tańca gra Polska Kapela pod dyr. Dzierżanowskiego. 15.15: Koncert dla świetlic dziecięcych. 16.00: „Nasze chóry śpiewają”. 16.20: Proza. 16.35: „Melodie świata” w wykonaniu Zespołu Tanecznego J. Haralda. 17.20: Koncert Chopinowski. 18.00: „Ziemia wyzwolona” — słuchowisko wg powieści Wł. Rymkiewicza, radiofonizacja M. Rycerzówny. 19.0: Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dyr. J. Gerła. W programie muzyka popularna. (Kr.). 20.45: Audycja rozrywkowa. 21.25: Koncert orkiestry tanecznej Rozgłośni Krakowskiej pod dyr. Kazimierza Turawicza z udziałem W. Orawy — refreny (Kr.). 22.05: Wiadomości sportowe (Kr.). 22.15: Wiadomości sportowe z całej Polski.

**Uwaga Krowodrza!**

Odprawa sekretarzy Powiatowych Organizacji Partyjnych odbędzie się 18 bm. o godz. 17 w świetlicy KD Krowodrza, ul. Juliusza Lea 18.

**Przez wprowadzenie usprawnień racjonalizatorzy Centrali Maszyn Drogowych podwyższają jakość remontów**

Pracownicy obróbki wiórowej Centrali Maszyn Drogowych mieli nienawo kłopotu z dokładnym wykonaniem łożysk kompozycyjnych. Przewodnicy pracy, ob. ANUSZ, PISZCZEK i MĘDRYK nieraz zastanawiali się, jak temu zaradzić. Nowa maszyna, sprowadzona swego czasu z Ameryki, miała błąd. Wystarczyło, by mały pyłek dostał się pod śrubę regulującą, a cała produkcja maszyny była zła.

„Podjąłem zobowiązanie dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, a błąd maszyny przeszkodził mi w przedterminowym ich wykonaniu” — mówią ob. BAZELA, szlifierz. Oprócz Bazeli myśleli, jak zhu zaradzić stare wygi war sztatowe, jak tow. JAN KIJANIA i HENRYK BASTER, ci, którzy zawsze dobrą radą i wprowadzeniem usprawnień pomagali robotnikom do zdobywania zaszczytnego tytułu przewodnika pracy, do podnoszenia wydajności. Ale tutaj sprawa nie była łatwa. Maszyna amerykańska, skomplikowana i niejednemu by się zdawało, że już nie ma w niej co udoskonalić. A tu właśnie, w tej obrabiarce, która — jak się okazuje — wyprodukowana była jedynie dla przyniesienia jak największego zysku producentowi — polski robotnik wprowadził usprawnienia.

Obrabianka do toczenia łożysk głównych w blokach silników spalinowych miała błąd, który wybitnie hamował pro-

dukację. Aby dokonać jednego pomiaru potrzebna była cały uchwyt zdejmować, co każdorazowo wymagało sporo czasu, tak, że w efekcie więcej czasu absorbowały pomiary, niż samo wykonanie łożyska. Hamowało to wybitnie wydajność, mało tego — obniżało jakość — mówi przewodnik pracy tow. ZDZISŁAW ANUSZ. Ale od czego mamy robotników świadomych swych zadań. Pewnego dnia w dziale obróbki zapanowało duże ożywienie. Tow. Baster ma zrobić próbę swego pomysłu. Uda się, czy nie?

Mają na oko niepozorny przedmiot, pomysł polskiego robotnika został zastosowany do

amerykańskiej maszyny i okazał się doskonały. Zdał egzamin dokładności na piątkę. Podniósł jakość produkcji, dał robotnikom — monterom, tokarzom, szlifierzom — możliwość wykonania podjętych zobowiązań oraz przyspieszenia realizacji planów produkcyjno-remontowych. Zabezpieczył raz na zawsze dobrą jakość wykonania i przyniósł oszczędność czasu. Pomysł ten Komisja Usprawnień uznała jako racjonalizatorski i ob. Baster otrzymał nagrodę pieniężną oraz dyplom z Państwowego Urzędu Państwowego.

WŁ. MAJEWSKI  
koresp. robotn.

**Nasi korespondenci piszą**

W bazie remontowej „Mosto-Stalu” odbyła się narada wytwórcza, która miała na celu ostateczne przedyskutowanie dotychczasowych przestarzałych norm, i ustalenie nowych, właściwych — pisze korespondent Julian BARAN.

„Rewizja norm, zainicjowana przez Zakładową Komisję Norm, była od dawna przedmiotem pracy Rady Zakładowej i Podstawowej Organizacji Partyjnej. Na naradzie rozwinęła się szeroka dyskusja, w której zabierała głos większość obecnych robotników, mistrzów i pracowników technicznych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że niektórzy robotnicy, jak np. P. Podśladło, Czesław Szulc i inni, samorzutnie zadeklarowali pod-

wyższenie norm o 10 procent. Na niektóre roboty seryjne obniżka czasów wynosi przeciętnie 28 procent. W rezultacie nowe normy wprowadzono z dniem 1 grudnia.

W Zakładach Wytwórczych Podzespołów Telekomunikacyjnych w Krakowie odbyło się zebranie pracowników umysłowych, na którym uchwalono rozpocząć współzawodnictwo — pisze Bolesław KOZUB.

Współzawodnictwo będzie polegało na zmniejszeniu kosztów pośrednich, zwiększeniu wydajności pracy, oraz zmniejszeniu zużycia materiałów. Powołano specjalny komitet, który zajmie się opracowaniem regulaminu współzawodnictwa, a następnie opracowywaniem jego wyników.

**W kilku wierszach**

**KRAKOWSKA** Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego wykonała z nadwyżką roczny plan pracy. Plan stworzenia sieci sklepów Krakowska MHD wykonała w 200 proc.

**OGŁOSZENIE** wyników konkursu pt. „Przyjaźń polsko-radziecka w twórczości dziecka”, odbędzie się w dniu dzisiejszym w Młodzieżowym Domu Kultury, o godz. 10. O godz. 16 odbędzie się zabawa dziecięca.

**POSIEDZENIE** naukowe Krakowskiego Towarzystwa Miłośników Historii Medycyny rozpocznie się dziś o godz. 11 w Zakł. Historii Medycyny AM, Kopernika 7. W programie odczyt E. Ostachowskiego pt. „Z dziejów polskiej alchemii”.

**ZGŁOSZENIA** na kurs mode-

larstwa szkoleniowego przyjmują Zarz. Okr. Ligi Morskiej, Kraków, ul. Basztowa 10/I p.

**KOMITET** Odbudowy Warszawy przy PKS, Ekspozytura Osobowa w Krakowie, zorganizował zabawę ludową, z której całkowity dochód przeznaczony został na odbudowę stolicy.

**POLSKIE** Biuro Podróży „Orbis” w Krakowie zawiadamia, że w związku z przewidywanym zmniejszeniem ruchu pasażerskiego przed świętami, dla uniknięcia kolejek przed kasami biletowymi, przedłużenie zostały godziny otwarcia biura. Biuro w dniach 18—22 bm, czynne będzie od godz. 8—20 bez przerwy. Wyjeżdżający do miejscowości, odległych ponad 100 km, mogą nabywać bilety na 5 dni przed terminem wyjazdu.

**Migawki**

**Jeszcze o ciemnościach w Wieliczce**

Na ul. Hanki Sawickiej w Wieliczce dzieją się dziwne rzeczy. Na zelektryfikowanej części ulicy latarnie świecą się przez cały dzień — nie ma widocznie ich kto pogasi.

Za to druga część ulicy nie jest zelektryfikowana w ogóle i tonie w głębokich ciemnościach. Ciemno jest na zablokowanej ulicy, ciemno w pobliskich domach. Naprawdę czekają mieszkańcy tej ulicy na podłączenie światła. Nie pomagają liczne prośby i interwencje w OZEK.

**Mieszkańcy Borku proszą o bar mleczny**

Od dłuższego już czasu czekają mieszkańcy Borku na bar mleczny i na kiosk, zaopatrujący robotników, spieszących do pracy, w bułki, wędliny itd. Istnieje coprawda kiosk prywatny, jednak ich higiena oraz zaopatrzenie w towary zdecydowanie nie wystarczą.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców powinna zająć się tą sprawą i jak najprędzej zainstalować potrzebne placówki. koresp. rob. JÓZEF SAPEK

**Sport**

**Drugi dzień obrad III Plenum GKKF**

Po wygłoszonych w pierwszym dniu obrad referatów przewodniczącego i sekretarza GKKF rozpoczęła się dyskusja, w której wzięli udział liczni delegaci. I tak zabierali głos: przedstawiciel Wojska Polskiego, Ministerstwa Oświaty, Z. S. Chł., Głównej Poradni Sportowo-Lekarskiej, CUZ, CRZZ, AWF, ZMP. Dyskutanci omawiali wyniki pracy, osiągnięte przez organizację i instytucje, które reprezentowali, oraz sposoby unikania błędów i niedociągnięć. Podsumowaniem dyskusji zajął się przewodniczący obrad, poseł Motyka, który zwrócił uwagę na zagadnienie rozwoju sportu wiejskiego. Podkreślił on, że LZS-y w nny stać się jednym z czynników przebudowy wsi.

Podczas obrad nastąpiło przyznanie przez Prezydium GKKF tytułu zasłużonego mistrza sportu Skoneckiemu. Równocześnie przewodniczący GKKF wyraził przekonanie, że najlepszy tenista polski przyczyni się swymi osiągnięciami do rozwoju nowej socjalistycznej kultury fizycznej. W odpowiedzi Skonecki zapewnił, że będzie godnie reprezentował barwy Polski w kraju i za granicą.

**OBWIESZCZENIA**

**Komunikat**

**W SPRAWIE ZGŁASZANIA OBOWIĄZKU PODATKOWEGO NA ROK 1951**

Wydział Finansowy podaje do wiadomości, że przepisami art. 1 pkt. 23 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o zmianie dekretu o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 49, poz. 451), unormowane zostało zgłaszanie obowiązku podatkowego w zakresie podatku obrotowego, jak również określone zostały opłaty za karty rejestracyjne.

W myśl art. 583 dekretu o postępowaniu podatkowym w brzmieniu powołanej noweli z dnia 26 października 1950 r. opłaty za karty rejestracyjne na rok podatkowy 1951 winny być uiszczone w miesiącu grudnia 1950 r.

Opłaty za karty rejestracyjne wynoszą:

Oznaczenie zakładów, przedsiębiorstw i zajęć . . . . . rocznie zł

- 1) Zakłady handlowe i usługowe:
  - a) obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych . . . . . 300
  - b) obowiązane do prowadzenia ksiąg podatkowych z obowiązkiem prowadzenia kontroli ilościowej . . . . . 150
  - c) pozostałe . . . . . 90
- 2) Przedsiębiorstwa handlu:
  - a) rozwojnego i jarmarcznego . . . . . 60
  - b) obnośnego . . . . . 30
- 3) Zakłady przemysłowe i rzemieślnicze:
  - a) obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych . . . . . 300
  - b) obowiązane do prowadzenia ksiąg podatkowych z obowiązkiem prowadzenia kontroli ilościowej . . . . . 150
  - c) pozostałe . . . . . 60
- 4) Składy . . . . . 30
- 5) Zajęcia zawodowe:
  - a) adwokaci, obrońcy sądowi, notariusze, inżynierowie, architekci i techn. . . . . 90
  - b) lekarze, lekarze weterynarii, lekarze dentyści, uprawnieni technicy dentyści, felczerzy, położne i pielęgniarce . . . . . 60
- 6) Wszelkie inne przedsiębiorstwa, zakłady oraz zajęcia zawodowe i zatrudnienia w celach zarobkowych:
  - a) obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych . . . . . 300
  - b) obowiązane do prowadzenia ksiąg podatkowych z obowiązkiem prowadzenia kontroli ilościowej . . . . . 150
  - c) pozostałe . . . . . 60

Celem uzyskania karty rejestracyjnej na rok 1951 winni podatnicy złożyć we właściwym Wydziale (Oddziale) Finansowym Prezydium Powiatowej (Miejskiej) Rady Narodowej należycie wypełnione deklaracje w trzech egzemplarzach.

Druki deklaracji wydają Wydziały (Oddziały) Finansowe.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Finansowy w Krakowie

**Zdaniem naszych korespondentów**

**Gdzie troska o oszczędność**

Zdewałoby się, że nie ma potrzeby podkreślania, co daje oszczędność materiałów. Tym bardziej więc napiętno- wać należy fakt, opisany przez korespondenta J. ŻAROWA.

W gromadzie Wiąckowice gminy Zabierzów Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane buduje obiekty dla tuczarni trzody, ale zapomina o obowiązku oszczędzania. Świadczą o tym znaczne ilości nowych cegieł, potłuczonych niemal na gruz i poniewierających się na miejscu budowy. Jakże nie miały się potłuc, skoro rzucano je jak siano lub słomę. Zie rozplanowanie dostaw spowodowało, że w jednym dniu przyszło za dużo wagonów z materiałami i szczupły tabor transportowy nie mógł nastarczyć ze zwózka, a robotnicy z wyładowaniem i troskliwym ułożeniem cegieł. Widocznie słabo uświadomiono sobie, że wyprodukowana cegła to wysiłek robotnika, a cegła zepsuta to pieniądz wyrzucony w błoto, to zmarnowana praca ludzka, tak potrzebna w budowie Planu 6-letniego.

Kto dopuścił do tego rodzaju marnotrawnego wyładunku cegły w Wiąckowicach? Odpowiedzi powinno udzielić PPB.

**Dwa Komitety Sklepowe — dwie formy pracy**

Nas. korespondent, tow. MICHAŁ NALEPKA pisze:

Obradujący w dniach 26 i 27 XI. br. w Krakowie II Zjazd delegatów Związku Spółdzielni Spożywców między wieloma zagadnieniami, dużo uwagi poświęcił pracy i roli jaka winny spełniać Komitety Sklepowe przy sklepach PSS. W praktyce bowiem mimo wskazań i zaleceń, nie wszystkie Komitety rozumiały cele, dla których zostały powołane, nie zawsze w należyty sposób podchodzą do obowiązków, jakie na nich ciążyą. Komitety Sklepowe winny otoczyć dobrze pojętą opieką sklep i personel sklepowy, pomagać mu w przewyżnianiu trudności czy to w systematycznej dostawie towarów i ich dystrybucji, czy to w werbowaniu nowych członków, czy też w zwalczaniu plotek.

Tak pracuje komitet przy sklepie nr 102.

Inaczej wygląda ta sprawa w sklepie PSS 142 w Woli Duchackiej. Komitet tamtejszy charakteryzuje się wydaniem nie bardzo zrozumiałych rozporządzeń, sprzecznych z zarządzeniem władz zwierzchnich, czy też wysuwaniem dziwacznych uwag pod adresem personelu w obecności klientów. Takie postępowanie stwarza niepotrzebne zgrzyty między Komitetem, personelem i kupującymi, różnicuje klientów na dwie, o różnych prawach w nabywaniu towarów kategorie, a mianowicie na udziałowców i innych kupujących, dezorganizuje i utrudnia pracę.

Kola spółdzielczości nas w Planie 6-letnim olbrzymie znaczenie i kolo tych zagadnień nie można przeoczyć obojętnie. A więc opieka nad Komitetami Sklepowymi winna być przedmiotem stałej troski centrali PSS.

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

**KALKULATORÓW** na roboty inżynieryjno-budowlane, **MIERNIKÓW**, zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budowy Nowej Huty, Kraków, Przemyska 3. 1541-K

**TOKARZY, ŚLUSARZY, ELEKTROMONTAŻOWYCH** oraz przyuczonych **POMOCNIKÓW** poszukują Zakłady Ceramiczne „Bonarka”, Kraków-Łagiewniki, ul. Krakowska 118. — Zgłoszenia przyjmują biura Zakładów w godzinach od 8—16. Warunki do omówienia na miejscu. 1556-K

**KIEROWNIKA INWESTYCJI-PLANISTY, KIEROWNIKA ZAOPATRZENIA, KONTYSTÓW (TKI) DO KSIĘGOWOŚCI, PLANISTÓW, BIEGŁE MASZYNISTKI** przyjmą natychmiast: P. P. „Kolejowe Zakłady Gastronomiczne”, Kraków, Dworzec osobowy. 1555-K

**TECHNIK NORM** z praktyką warsztatową zostanie bezzwłocznie przyjęty przez Przedsiębiorstwo Państwowe. Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla Przemysłu Naftowego. Zgłoszenia: Dyrekcja Zjednoczonych Rafinerii Nafty Dz. Personalny, Kraków, Rakowicka 29. 1557-K

**Zakupimy narzędzia instalacyjne**

gwintownice, kuźnie polowe, klucze rurowe, pioniry i inne. — Telefon 506-89. 1532-K

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Nauka**

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163. 1513-k

ROSYJSKI język, nauka, pomoc oraz KORESPONDENCYJNA nauka pisania alfabetu. Na odpowiedź założyć znaczki. Retoryka 1. miesięcznie 14. 1653

**Po raz siódmy Główna wygrana 30000 zł (dawny milion)**

padła znowu w II klasie 63 lot. na Nr 86332 w znanej z ciągłego szczęścia Kolekturze M H D

Centrala: Kraków, Pl. WW. Świętych 8 Oddziały: Szewska 13, — Pl. Mariacki 1